

Dzisiaj delegacja Prezydium Rady Najwyższej ZSRR opuszcza Polskę

Chimeryczna wiosna utrudnia prace w polu

WARSZAWA (PAP)

Tegoroczna wiosna sprawia rolnikom coraz więcej kłopotów. Wprawdzie w 1929 roku siewy wiosenne były równieś prawie o miesiąc opóźnione, ale pod koniec kwietnia i niemal przez cały maj notowano wówczas ciepłą, słoneczną pogodę, która dodatnio wpłynęła na wegetację zbóż. W roku bieżącym sytuacja zapowiada się znacznie gorzej.

Już obecnie siewy opóźnione są o miesiąc. Rolnicy nie obsłali jeszcze nawet połowy pól przeznaczonych pod zboża jare. Siewy najprawdopodobniej zakończą się nie wcześniej niż w połowie maja.

Przyjazd solistów Litewskiej Opery i Baletu do Poznania

(Inf. wł.)

W związku z obchodami 13 rocznicy Układu Polsko-Radzieckiego o Przyjaźni i Wzajemnej Pomocy, 26 bm. przybywa do Poznania i Wielkopolski na 4-dniowy pobyt grupa 15 artystów-solistów Litewskiej Opery i Baletu w Wilnie, z zasłużonymi artystkami i artystami Litewskiej Aleksej Kewicz i Czułakową na czele.

Artyści litewscy przybędą z Warszawy, gdzie w piątek 25 bm. dali koncert w Filharmonii Narodowej. W Poznaniu pierwszy ich występ odbędzie się w Klubie Oficerskim przy ul. Niezłomnych w sobotę o godz. 16. W niedzielę soliści Opery Litewskiej wystąpią w Ostrowie Wlkp. o godz. 19.30 w Domu Kultury Kolejarskiej. W poniedziałek gościć ich będzie Kalisz, a we wtorek w Poznaniu odbędzie się ich koncert w auli Uniwersyteckiej.

Zakończenie eliminacji konkursu recytatorów

(Inf. wł.)

24 bm. odbyło się w świetlicy Prezydium RN m. Poznania przy ul. Armii Czerwonej podsumowanie wojewódzkich eliminacji V Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorów.

Oto lista laureatów: kategoria młodzieżowa — Longina FLORKIEWICZ, Jadwiga GRZESIAK i Romuald GRZASLEWICZ; kategoria amatorów — Maciej Maria Kozłowski, Józef Szmeterling i Maria Szczepaniak; kategoria studentów — Kazimierz Braun i Natalia Jaroszyńska.

Gratulacje Cz. Wycecha dla P. Stambolica

WARSZAWA (PAP)

Marszałek Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Czesław Wycech wystosował depesze gratulacyjną do Petara Stambolica w związku z jego ponownym wyborem na stanowisko przewodniczącego Związku Skupstwy Ludowej Federacyjnej Republiki Jugosławii.



Narzeka na mnie grono szersze,
Że trudno pojąć moje wiersze.
Ale nikt nie wie, że mam spore
Kłopoty z pewnym redaktorem

JAKIE?

Dowiecie się z nowego (17) numeru „KAKTUSA” który jest już do nabycia w kioskach „Ruchu”.

Cena 50 gr

Nakład 105 500

GŁOS WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIE

„Akcja
łączenia
rodzin”
na str. — 3

Rok XIV Wydanie AB

Poznań, sobota 26 IV 1958

Nr 98 (4427)

Przyspieszenie rozbudowy Huty im. Lenina © Decentralizacja
ustalania cen © Budowa kopalni „Moszczenica” ©
Ekwiwalent za deputaty węglowe

Uchwały Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP).

24 bm. na konferencji prasowej w Urzędzie Rady Ministrów poinformowano dziennikarzy prasy stołecznej o najnowszych decyzjach rządu.

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów powziął uchwałę, mającą na celu przyspieszenie rozbudowy Huty im. Lenina. Ustala ona ramowe terminy uruchomienia podstawo-

wych wydziałów Huty. M. in. w 1960 r. ma być ukończona budowa 2 walcowni, wytwórni rur oraz wytwórni pumeksu, a w 1961 r. walcowni drutu i stalowni tlenowo-konwertorowej.

Rada Ministrów przyznała Państwowej Komisji Cen nowe uprawnienia, które umożliwiają przekazywanie powiatowym i miejskim radom narodowym, a na ich wniosek lub za ich zgodą przedsiębior-

stwom państwowym i spółdzielczym, prawa do ustalania cen detalicznych artykułów ze skupu zdecentralizowanego oraz cen na niektóre artykuły produkowane przez przemysł terenowy, spółdzielczy, prywatny, rzemieślniczy i chałupniczy.

Na mocy zarządzenia Prezesa Rady Ministrów MHW ma niezwłocznie przejąć od MPDiR nadzór nad Bydgoską Fabryką Łodówek oraz Łódzkimi i Nakielskimi Zakładami Metalowymi. Przekazanie tych zakładów MHW ma na celu lepsze zaopatrzenie handlu w sprzęt i różnego rodzaju urządzenia.

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów zatwierdził projekt wstępny pierwszego etapu budowy kopalni węgla kamiennego „Moszczenica”, który obejmuje rozpoznanie struktury i warunków naturalnych złoża węglowego oraz wykonanie inwestycji na powierzchni kopalni. Minister Górnictwa i Energetyki został upoważniony do zatwierdzenia projektu wstępnego drugiego etapu budowy tej kopalni. W związku z tą inwestycją mają być rozpatrzone dalsze losy uzdrowiska w Jastrzębiu-Zdroju, bowiem eksploatacja pokładów węgla wpłynie ujemnie na warunki klimatyczne. Możliwe jest, że uzdrowisko to ulegnie likwidacji.

W sprawie deputatów węglowych ukazało się pismo okólnie Prezesa Rady Ministrów, ustalające, że pracownicy, którzy zrzekną się z br. przydziałów węgla, otrzymają ekwiwalent w gotówce w wysokości 250 zł za 1 tonę.



PRZELICZANIE ZALEGŁOŚCI
W OBOWIĄZKOWYCH
DOSTAWACH

Prezydium gromadzkich rad narodowych zakończyło już w zasadzie przeliczanie chłopskich zaległości w obowiązkowych dostawach żywności, a w szczególności na równoważnik pieniężny.

DELEGACJA SDP W BULGARII
24 bm., na zaproszenie Stowarzyszenia Dziennikarzy Bułgarskich, udała się z wizytą do Bułgarii delegacja Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich w składzie: red. St. Bańkowski, St. Bębnek, J. Dziedzic, Z. Dudzik, T. Głowacki i H. Miroszowska.

NOWE WYKOPALISKA

W miejscowości Bieńkówka w pow. chełmińskim natrafiono przy pracach ziemnych na część naczyn ceramicznych, pochodzących z 3 wieku przed naszą erą. Po bliższych badaniach okazało się, że w miejscu tym znajduje się cmentarzysko tzw. grobów kłoszowych.

POWRÓT DELEGACJI PCK

Do Warszawy powróciła ze Stanów Zjednoczonych delegacja PCK: prezes PCK — dr Irena Domańska i członek Zarządu Głównego — dr Jan Kosakowski.

WIZYTA
Kobiet JUGOSŁOWIAŃSKICH
W POLSCE

Obecnie bawią w Polsce, na zaproszenie ZG Ligi Kobiet, przedstawicielki jugosłowiańskich stowarzyszeń kobiecych: dyr. Instytutu do spraw gospodarki domowej — Wera POPOVIC oraz sekretarz federacji stowarzyszeń kobiecych ze Słowenii — Milona KORZE.

250 WSI OTRZYMAŁO W BR.
ŚWIATŁO ELEKTRYCZNE

W I kwartale br. światło elektryczne otrzymało 250 wsi, 51 PGR, 16 spółdzielczych ośrodków gospodarczych, 4 POM oraz kilka innych obiektów, jak gorzelnie, młyny itp.

R. Wawro ofiarą lawiny tatrzańskiej

ZAKOPANE (PAP)

Górskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe okryła żałoba. 24 bm. tatrzańska grupa GOPR otrzymała ze Słowacji wiadomość telefoniczną o śmierci Ryszarda Wawro, jednego z uczestników zimowej wyprawy główną granicą Tatr.

23 bm. wyprawę złożoną z ratowników górskich z Zakopanego oraz alpinistów z Warszawy i Krakowa zaskoczyła w czasie trawersowania zbocza potężna lawina, która zeszła z przełęczy pod Dragiem do Doliny Batyżowieckiej.

Lawina porwała dwóch uczestników wyprawy: Michała Gajewskiego i Ryszarda Wawro. M. Gajewskiego, dzięki energicznej akcji ratunkowej, udało się utrzymać przy życiu, natomiast R. Wawro zmarł.

Noty rządu PRL w sprawie identyfikacji zwłok jeńców Żagania

WARSZAWA (PAP)

W związku z odkrytymi w ostatnim czasie w Żaganiu i jego okolicach grobami zbiorczymi, co do których stwierdzono, że stanowią one groby jeńców wojennych różnych narodowości — Ministerstwo Spraw Zagranicznych PRL przekazało w tych dniach ambasadorom: ZSRR, Jugosławii, Francji, W. Brytanii, Włoch i Belgii oraz poselstwu Holandii, Kanady — noty, w których rząd polski zgłosił gotowość udzielenia zainteresowanym rządom i organizacjom społeczno-wszelkich ułatwień przy dalszych poszukiwaniach i identyfikacji zwłok jeńców.

Władze polskie — stwierdza się w notach — zamierzają w najbliższym czasie przeprowadzić badania, mające na celu ustalenie przyczyny zgonu oraz identyfikację przynależności państwowej zmarłych, jak również zabezpieczenie grobów.

H. Słoniowska laureatką konkursu Moniuszkowskiego

WARSZAWA (PAP)

Jury zakończonego ostatnio w Warszawie IV Ogólnopolskiego Konkursu Śpiewaczego im. St. Moniuszki, pod przewodnictwem prof. T. Szeligowskiego, przyznało pierwszą nagrodę w wysokości 10 tys. zł — Halinie Słoniowskiej z Wrocławia, drugą nagrodę (7 tys. zł) otrzymała Anna Malewicz z Warszawy, nagrodę trzecią (w wys. 4 tys. zł) przyznano Leśławowi Pawlukowi z Krakowa.

Nagrodę Państwowej Opery im. St. Moniuszki w Poznaniu za najlepsze wykonanie arii operowych (3 tys. zł) otrzymała Halina Słoniowska.

PRZED
WYŚCIGIEM POKOJU

Także i Włosi pilnie przygotowują się do tegorocznego Wyścigu Pokoju. Ostatnio odbył się w Romano Lombardo koło Mediolanu „wyścig treningowy”, którego trasa wynosiła 148 km. Zwyciężył R. Venturilli w czasie 3.36 min., co daje przeciętną szybkość 41,339 km. Drugim na mecie był Bocconi przed Amice.

Na zdjęciu: Czołowa grupa na trasie wyścigu.

Fot. — CAF



Komentatorzy zachodni nie skąpią domysłów i spekulacji, jeśli chodzi o motyw jakimi kierował się Związek Radziecki wnosząc do Rady Bezpieczeństwa skargę w sprawie lotów amerykańskich samolotów wyposażonych w bomby atomowe i wodorowe. W komentarzach przeważa ocena negatywna posunięcia radzieckiego, jakkolwiek wysuwana jest również teza, że ZSRR rzeczywiście zaniepokojony jest groźbą incydentu mogącego spowodować wybuch wojny nuklearnej. W głosach prasy zachodniej przebiega nuta pesymizmu odnośnie perspektyw rozmów ambasadorów w Moskwie i spotkania na najwzyszczej szczeblu.

Rozmowy londyńskie jakie przeprowadził niedawno Adenauer i Macmillan oceniane są przez większość komentatorów zachodnich jako przede wszystkim wyraźny sukces Adenauera. Niektóre dzienniki przepowiadają nawet stopniowe krystalizowanie się osi Bonn — Londyn, kosztem Francji. Wiele dzienników wskazuje na wzrastającą rolę NRF w ustalaniu posunięć polityczno-gospodarczych zarówno w stosunkach między państwami zachodnimi jak i dialogów Wschód—Zachód. Londyński korespondent

„Le Monde”

pisze na ten temat:

„Chwilowo Anglicy są tymi, którzy na ołtarzu współpracy z Republiką Federalną złożyli największe ofiary.”

Diametralnie różne stanowisko zajmują

„Frankfurter Rundschau”

która w artykule pt. „Pogróżki z Londynu” pisze m. in.:

„Londyńska podróż Adenauera nie była tak owocna, jak to kanclerz usiłował przedstawić w sobotę. Ostatnio stało się miłanowicie wiadome, iż Brytyjczycy w piątek ogłosili na konferencji prasowej, przeznaczanej wyłącznie dla brytyjskich dziennikarzy, wspólne memorandum związków przemysłowych i związków pracodawców Wielkiej Brytanii, Szwecji, Norwegii, Danii, Austrii i Szwajcarii zawierające wyraźną prośbę pod adresem państw europejskich zjednoczonych w bloku Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej, a przede wszystkim pod adresem Francji. W dokumencie tym zapowiada się utworzenie organizacji pod nazwą „Euromarket” z wymienionych krajów, na wypadek, gdyby kraje Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej w dalszym ciągu przeciwstawiały się utworzeniu strefy wolnego handlu. W tym wszystkim zdumiewający jest przede wszystkim fakt iż plan „Euromarket” nie był omawiany podczas rokowań pomiędzy brytyjską i zachodniemiecką delegacją rządową... Nowy plan, który przecież zapowiada utworzenie drugiego bloku gospodarczego jako przeciwwagi dla Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej, wywołał poruszenie w Bonn. W Londynie idea ta spotkała się z radosną akceptacją.”

Francja weszła w stadium długotrwałego kryzysu — taka jest opinia większości komentatorów. Podkreślają oni, iż sojusznicy Francji w dalszym ciągu nie ukrywają swego zaniepokojenia następstwami, jakie obecny kryzys może pociągnąć za sobą w stosunkach międzynarodowych, a zwłaszcza w odniesieniu do krajów Północnej Afryki oraz sojuszu z Wielką Brytanią i Stanami Zjednoczonymi.

„Daily Telegraph”

pisze, że wotum nieufności dla rządu Gaillarda było

„wymierzone/ bardziej przeciwko... Eisenhowerowi, niż premierowi Francji. O ile nie zostanie szybko utworzony nowy rząd francuski, który wyrazi zgodę na rokowania zgodnie z propozycjami uzgodnionymi przez anglo-amerykańską misję dobrych usług, istnieje rzeczywiste niebezpieczeństwo, że dojdzie do wybuchu w Tunezji.”

„Financial Times”

stwierdzają, że

„Antyamerykańskie, a częściowo również antybrytyjskie nastroje we Francji mogą zagrozić nie tylko jednemu sojuszu zachodniego, ale również samej Francji.”

Opr. F. B.

Ludzkość odetchnęłaby z ulgą, gdyby wszystkie mocarstwa zaprzestały doświadczeń nuklearnych

Jeszcze jeden apel do rozsądku polityków

List Chruszczowa do Eisenhowera

MOSKWA (PAP)

Jak już podawaliśmy, 8 kwietnia prezydent Eisenhower odpowiedział na apel przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — Chruszczowa, który w imieniu rządu radzieckiego wzywał rząd USA, by przyjął się do decyzji Związku Radzieckiego w sprawie zaprzestania doświadczeń z bronią atomową i wodorową. Eisenhower w odpowiedzi ustosunkował się negatywnie do propozycji radzieckiej.

Agencja TASS ogłosiła 24 bm. odpowiedź prezydenta Eisenhowera oraz list przewodniczącego Rady Ministrów Chruszczowa z 22 kwietnia do Eisenhowera w związku z tą odpowiedzią.

Na wstępie Chruszczow stwierdza, że powszechne zaprzestanie prób jądrowych zapoczątkowałoby rzeczywisty przełom we wszelkich stosunkach międzynarodowych, zwrot w ich rozwoju w kierunku stworzenia atmosfery zaufania między państwami, tak niezbędnej dla rozwiązania innych problemów międzynarodowych, dla umocnienia pokoju.

Zaznaczając, że krok taki nie wyrządza szkody interesom obrony żadnemu z państw posiadających broń jądrową — ani ZSRR, ani USA, ani też Wielkiej Brytanii — lecz wręcz przeciwnie, poważnie wzmocni poczucie bezpieczeństwa wszystkich narodów, Chruszczow pisze, że inicjatywa ZSRR stworzyła sytuację, w której rozstrzygnięcie sprawy zaprzestania doświadczeń z bronią nuklearną zależy całkowicie od rządów dwóch mocarstw — USA i Wielkiej Brytanii, albowiem tylko te mocarstwa prócz ZSRR posiadają obecnie taką broń.

Odpowiadając na argument prezydenta Eisenhowera, że możliwe byłoby jakoby potajemne przeprowadzanie prób jądrowych (a więc jakoby nie można było sprawdzić, czy dany kraj zaprzestał dokonywać doświadczeń) — Chruszczow stwierdza:

Wiadomo, że istnieje obecnie aparatura, przyrządy i metody do wykrywania, które umożliwiają zarejestrowanie każdego wybuchu broni atomowej i wodorowej, niezależnie od miejsca dokonywania tych eksplozji. Zresztą sam Pan o tym mówił. Tak więc żadne państwo nie może naruszyć swego zobowiązania dotyczącego zaprzestania doświadczeń z bronią atomową i wodorową w tajemnicy przed innymi państwami.

Należy jeszcze dodać, że rząd radziecki nie tylko nie oponuje przeciwko ustaleniu systemu kontroli nad zaprzestaniem doświadczeń z bronią atomową i wodorową, ale zgłosił w tej sprawie konkretne propozycje. Niestety, mocarstwa zachodnie nie przyjęły propozycji Związku Radzieckiego również w sprawie kontroli nad zaprzestaniem doświadczeń nuklearnych i dotychczas nie udało się osiągnąć porozumienia w tej sprawie.

Mówi Pan także, że zaprzestanie doświadczeń z bronią jądrową powinno być częścią szerokiego porozumienia w sprawie rozbrojenia. Nie można się w żaden sposób z tym zgodzić biorąc pod uwagę wieoletnie doświadczenie bezpłodnych w istocie rzeczy rokowań w sprawie rozbrojenia.

Nawiązując do tzw. planu „otwarcia przestworzy” Chruszczow

W USA

Fiasko próby przed podróżą na Księżyc

NOWY JORK (PAP)

W czwartek o godz. 0.10 na przylądku Cape Canaveral marynarka amerykańska wystrzeliła olbrzymi pocisk międzykontynentalny.

Według informacji lotnictwa amerykańskiego, wystrzelenie pocisku jest próbą poprzedzającą wystrzelenie rakiety na Księżyc, którą Amerykanie mają nadzieję wystać w ciągu najbliższych miesięcy.

W godzinę po wystrzeleniu pocisku „Thor-Vanguard” rzecznik lotnictwa amerykańskiego oświadczył, że zainstalowane w tym pocisku instrumenty sygnalizacyjne zawiodły, wobec czego zaniechano tej części pocisku, która miała spaść na Ziemię, wydaje się mało prawdopodobne.

stwierdza, że wprowadzenie w życie tego planu, a więc loty samolotów jednego kraju nad terytorium innego kraju, w warunkach braku zaufania między narodami, wzmogłyby tylko napięcie w świecie.

Następnie Chruszczow przypomina, że groźną dla pokoju sytuację wywołał fakt wysyłania bombowców USA z bombami wodorowymi w lukach w kierunku granic ZSRR.

Omawiając tzw. plan wykorzystania przestrzeni kosmicznej dla celów pokojowych — Chruszczow wypowiada się za jego realizacją pod warunkiem, że plan ten obejmie oprócz zakazu wykorzystywania międzykontynentalnych rakiet balistycznych, również zakaz używania rakiet średniego i bliskiego zasięgu oraz pod warunkiem, że porozumienie w sprawie zakazu wykorzystywania przestrzeni kosmicznej dla celów wojkowych obejmie także likwidację obcych baz wojskowych istniejących na innych terytoriach.

Mocarstwa zachodnie proponują natychmiastowe rozmowy ambasadorów

MOSKWA (Radio)

Problemy konferencji na najwzyszczej szczeblu są przedmiotem not trzech mocarstw zachodnich do Związku Radzieckiego; wręczono one zostały wczoraj poprzez ambasadorów tych państw w Moskwie.

Jak donosi Agencja Reutera, noty proponują, aby przedstawiciele dyplomatyczni czterech mocarstw, rozpoczęli niezwłocznie w Moskwie wspólne rozmowy, mające na celu przygotowanie spotkania wielkiej czwórki.



„SPORTOWY” PREZENT

Uczestnicy Światowych Mistrzostw Piłkarskich w Sztokholmie i... ich kibice — amatorzy piłki, będą mogli sobie kupić pamiątkowe kufle ozdobione emblematem mistrzostw. Szkłanki zostaną z pewnością wykupione, zwłaszcza jeśli ekspedientkami będą równie urocze Szwedki, jak ta na zdjęciu... Fot. — CAF

W zakończeniu swojego listu premier Chruszczow ponownie wzywa rząd Stanów Zjednoczonych do zaprzestania doświadczeń z bronią nuklearną.

Chruszczow pisze:

„Być może, nie podziela Pan, Panie Prezydencie, wszystkich przedstawionych przeze mnie uwag, jednakże mimo wszystko pragnę wyrazić życzenie, by położyć kres polemice w tej sprawie, nie wracać do przeszłości, lecz porozumieć się co do tego, aby USA i Wielka Brytania, podobnie jak Związek Radziecki, zaprzestały doświadczeń z bronią atomową i wodorową. Zapewniam Pana, że ludzkość odetchnęłaby pełną piersią, jeśli by wszystkie trzy mocarstwa produkujące broń atomową i wodorową zaprzestały doświadczeń. Jesteśmy głęboko przekonani, Panie Prezydencie, że wykorzystanie Pan cały swój autorytet i wpływ dla tych szlachetnych celów.”



ZBROJENIA ATOMOWE W NRF

W ostatnim tygodniu w amerykańskiej bazie rakietowej koło Kaiserslautern w NRF odbył się pokaz rakiet typu Matador. Dziennikarze obejrzeli: montaż rakiet z części dostarczanych w skrzyniach, rakiety ustawione na ruchomych lawetach oraz przygotowania do startu. Rakietę Matador montuje załoga złożona z sześciu osób w ciągu 90 minut. Ruchome lawety poruszają się z szybkością 40 km/godz. Ważącym 10 ton pociskiem kieruje składająca się wyłącznie z oficerów „grupa kierownicza”. Zasięg — 1000 km, celność odpowiada celności „bomby, zrzuconej z dużej wysokości”. Począwszy od maja br. żołnierze Bundeswehry zaznajamiani będą z obsługą rakiet typu Matador.

Fot. — CAF

Oddziały rakietowe USA przybywają do Solingen

BERLIN (PAP)

Jednostki amerykańskie wyposażone w broń rakietową mają wkrótce przybyć do Solingen — zachodniemieckiego ośrodka przemysłowego, leżącego w centrum gęsto zaludnionego Zagłębia Ruhry. Agencja ADN podając tę wiadomość, zaznacza, że brytyjskie wojska okupacyjne, które znajdują się obecnie w tzw. koszarach leśnych w pobliżu Solingen, muszą opuścić koszarę, które mają być zajęte przez żołnierzy amerykańskich.

„Ślask” zdobył uznanie Paryża

PARYŻ (PAP)

Publiczność Paryża przyjęła bardzo gorąco występy „Ślaska”. Prasa francuska zamieszcza pochlebne recenzje, w których podkreśla wysoki poziom artystyczny zespołu, jego tańców i piosenek, barwność kostiumów i „zachwycającą świeżość widowiska”.

Na temat zbrojeń atomowych

powinna wypowiedzieć się ludność NRF

Wniosek SPD w sprawie referendum w Bundestagu

BONN (PAP)

W zachodniemieckim Bundestagu rozpoczęła się debata nad sprawą finansowania zbrojeń oraz nad wnioskiem frakcji parlamentarnej SPD, dotyczącym przeprowadzenia referendum w kwestii zbrojeń atomowych. SPD zgłosiła projekt ustawy, która ma stanowić podstawę prawną, wspomnianego referendum. W czwartek po południu rozpoczęło się w Bundestagu pierwsze czytanie projektu ustawy. Zgodnie z projektem SPD uczestnicy referendum mają odpowiedzieć na dwa pytania: Czy zgadzają się na wyposażenie Bundeswehry w broń atomową i czy wyrażają zgodę na zainstalowanie w Niemczech wyrzutni rakiet z głowicami atomowymi.

Partie koalicji rządowej oświadczyły jeszcze przed rozpoczęciem debaty, że uważają referendum za niezgodne z Konstytucją i że wypowiadają się na forum parlamentu przeciwko zgłoszonemu przez SPD projektowi ustawy.

Debatę nad projektem ustawy o referendum zaczęła się

od przemówienia deputowanego SPD Menzla, który zaatakował ostro rząd NRF i partię koalicji rządowej. Podkreślił on z naciskiem, że przed ostateczną decyzją uzbrojenia Bundeswehry w broń atomową, należy zasięgnąć opinii ludności NRF.

W czasie dyskusji nad wnioskiem SPD w sprawie referendum deputowany CDU Barzel zarzucił mówcom socjaldemokratycznym, że ich stanowisko w tej sprawie jest „awanturnictwem politycznym”. Minister spraw wewnętrznych Schroeder nazwał wniosek SPD „typowo komunistyczną metodą agitacyjną”.

Sukces polskich filmów dokumentalnych

BRUKSELA (PAP)

Już drugi dzień trwa międzynarodowy konkurs filmów dokumentalnych na Brukselskiej Wystawie Światowej. Z polskich filmów po wyświetleniu w poniedziałek „Domu” Borowczyka i Lenicy pokazano następnie „Sombambulików” Wachowskiego. Jeśli przyjęcie za miernik powodzenia oklaski widowni, to można bez żadnej przesady stwierdzić, że w dwóch pierwszych dniach konkursu oba polskie filmy odniosły największy sukces, gdyż otrzymały najhuczniejsze brawa.

Wyłom w układach paryskich

LONDYN (PAP)

Jak podaje Agencja Reutera powołując się na dobrze poinformowane źródła obradujące w Londynie Rada Unii Zachodnio-Europejskiej udzieliła Niemcom Zachodnim zezwolenia na produkcję przeciwpancernych pocisków rakietowych.

Decyzja Rady stanowi wyłom w podpisanych w Paryżu i Brukseli układach, które zabraniały Niemcom Zachodnim produkowania broni atomowej, bakteriologicznej i chemicznej, oraz budowy okrętów wojennych, a także fabrykacji broni rakietowej.

Francuska gilotyna działa w Algierii

PARYŻ (PAP)

Jak donoszą z Algieru korespondenci agencji zachodnich, w dniu 24 bm. w tamtejszym więzieniu dokonano ścięcia na gilotynie trzech patriotów algierskich. Jeden z nich był wybitnym chemikiem i fabrykował materiały wybuchowe dla ruchu wyzwolenieckiego.

Elektronowy informator historyczny

BRUKSELA (PAP)

Wśród eksponatów amerykańskich, jakie obejrzeć można na wystawie brukselskiej, szczególnie zainteresowanie wzbudza skomplikowana maszyna elektronowa informująca o najważniejszych wydarzeniach historycznych danego roku począwszy od 4 roku przed naszą erą a kończąc na roku 1938. Na żądanie zwiedzających maszyna wynotowuje informacje z każdego roku w 10 różnych językach.

Satelita „Vanguard” będzie żył aż 200 lat?

WASZYNGTON (PAP)

Amerykański sztuczny satelita „Vanguard”, który wystrzelony został 17 marca br. będzie krążył wokół ziemi przynajmniej 200 lat. Wiadomość tę przekazał amerykańskiemu stowarzyszeniu wydawców gazet autor projektu „Vanguarda” — dr John Hagen.

Satelita ten dokonuje obrotu wokół Ziemi w ciągu 2 godzin, 14 minut i 4 sekund. Jego apogeum wynosi 3940 km, a perigeum — 648 km. Uczniowie amerykańscy — powie dział prof. Hagen — śledzą i analizują jego ruch. Mogą też przewidywać czas jego życia.



WZROST DROŻYZNY W USA

Biuro statystyczne przy ministerstwie pracy USA podało, że wskaźniki cen artykułów spożywczych zwiększyły się w marcu oślągając rekordowy poziom 123,3 (za sto bierze się wskaźniki z lat 1947—1949).

STRAJKI W ANGLII

Pięć tysięcy robotników zakładów budowy samolotów Short Brothers and Harland w Belfastie kontynuuje strajk okupacyjny. W czwartek, 24 kwietnia robotnicy zorganizowali pochód do centrum miasta, gdzie odbył się wiec przeciwko zmniejszaniu produkcji i wyrzucaniu robotników na bruk.

KAPITULACJA REBELIANTÓW?

Ppik Nusseln — szef rebeliantów w Sumatrze zachodniej, zamierza prętkować z dowództwem wojsk rządowych w sprawie kapitulacji.

POWÓDZ W DOLINIE PADU

Na skutek deszczów, które ponownie zaczęły padać, sytuacja w delcie Padu pogarsza się z godziny na godzinę.

Woda zalała nowe obszary. Robotnicy i ochotnicze brzozy pracują w bardzo ciężkich warunkach nad zabezpieczeniem tam i wałów ochronnych.

KONFERENCJA KRAJÓW MAGHREBU

Marokańska partia „Istiklal” po dała, że w dniu 27 albo 28 bm. rozpocznie się w Tangerze konferencja krajów Maghrebu (Tunisu, Algierii i Maroka).

SMIERĆ NA MANEWRACH

Pięciu żołnierzy amerykańskich poniosło śmierć podczas manewrów 101 dywizji komandosów w stanie Kentucky. Wielu innych zostało poranionych.

POMYSŁOWA REKLAMA

Od kilku dni nad Sofią dokonują lotów popularne kukuruzniki, które ciągną za sobą wielką wstęgę z czerwonym napisem: „Kobiety, kupujcie nowe suknie na święto pierwszego maja”. Ten pomysłowy rodzaj reklamy zastąpił sofijski dom mody.

1 miliard więcej zarobiono w Zielonej Górze

(ZAP)

Rozwijające się z każdym rokiem województwo zielonogórskie może poszczycić się co raz lepszymi wynikami gospodarczymi i wzrostem dochodów ludności. W ubiegłym roku ogólne dochody ludności całego województwa wzrosły w stosunku do 1956 roku o 23,3 procent. W pieniądzach stanowi to wzrost o 1037,7 mln. złotych. Zarobki pracowników zatrudnionych w gospodarce społecznej wzrosły w tym samym czasie o 14,5 proc., czyli o 363,3 mln. złotych, dochody ludności rolniczej natomiast o 24,6 proc. (o 310,3 mln. zł). Dochody drobnotowarowej gospodarki mieskiej i wolnych zawodów wzrosły dwukrotnie.

Na tak poważny wzrost dochodów ludności rolniczej złożyło się przede wszystkim: zniesienie dostaw obowiązkowych mleka, ograniczenie dostaw zboża, żywca i ziemniaków, zmiany cen w obowiązkowych dostawach jak i w skupie wolnorynkowym oraz zwiększenie kredytów dla indywidualnych gospodarstw chłopskich. Z tytułu sprzedaży produktów rolnych dla jednostek gospodarki społecznej chłopci otrzymali w r. 1957 ogółem 884 mln. złotych, to jest o 237 mln. więcej jak w roku poprzednim.

Ogólny wzrost dochodów ludności Ziemi Lubuskiej spowodował naturalnie zwiększenie się funduszu nabywczego o 20,4 proc. (823,2 mln. zł) w stosunku do roku 1956. Fundusz nabywczy ludności rolniczej wzrósł o 25,9 proc., a nierzemiejskiej o 17,8 proc. Wzrost ten postawił przed handlem poważne zadania dostarczenia na rynek odpowiedniej masy towarowej. Zadanie to handel w zasadzie spełnił. Obroty handlu społecznego wraz z przemysłem gastronomicznym wzrosły o 20,8 proc., czyli o 651,7 mln. zł.

Chleb i bułki

z... dorsza

(ZAP)

W oddziale Morskiego Instytutu Rybackiego w Świnoujściu zakończono niedawno pierwszy cykl doświadczeń zmierzających do podniesienia wartości odżywczych pieczywa przez dodanie doń pewnej ilości mączki rybnej. W niektórych krajach już od kilku lat stosuje się w celach odżywczych dodawanie do pieczywa niezwykle wartościowych mączek rybnych.

W świnoujskim oddziale MIR próby w tym kierunku podjął już inż. J. K. Stachowski. Przeprowadził on szereg doświadczeń z wypieków chleba i bułek, do których dodano kilka procent specjalnie spreparowanej mączki z dorszy.

Dotychczasowe doświadczenia wykazały, iż dodana do pieczywa mączka rybną nie zmienia jego walorów smakowych, natomiast podnosi bardzo znacznie jego wartość odżywczą, bogając pieczywo o dość duże ilości białka.



Pocałunek...

Fot. CAF

Specjalnego wysłannika „Głosu“ diariusz podróży na Litwę (5)

Mój przypadkowy towarzysz podróży robotnik budowlany ob. Zb. B. zapytał mnie: „Skąd wzięli się Polacy na Litwie, bo u nas o tym różnie mówią”. Starałem się zaspokoić jego ciekawość. Mówiłem więc, że już nasz kronikarz z XV wieku Długosz pisał o tym, jak pogańscy Litwini w swych zagonach na południe uprowadzali jeńców polskich i że Jagiełło przed połubieniem Jadwigi dał wolność 25 tysiącom jeńców polskich. Na owe czasy była to liczba znaczna.

Potem mówiliśmy o okresie Oświecenia i wspinałbym rozkwicie nauki i szkolnictwa polskiego na Litwie na początku XIX wieku przerwanym zamknięciem Uniwersytetu w 1832 roku. Słowem była to mała pogadanka z historii kultury polskiej nad Niemnem i Wilną. Mój rozmówca coś niecoś wiedział, ale bardzo mgliście.

Skierowałem to moją uwagę na szkolnictwo, a zwłaszcza szkoły polskie. Dowiedziałem się od Litwinów, że obliczają ludność polską mniej więcej na 300 tysięcy i, że Polacy we wschodniej części Litwy radzieckiej mają szeroko rozwinięte szkolnictwo. Przeszło 360 szkół, w tym 31 średnich, 90 siedmioklasowych i 2 wyższe uczelnie: Instytut Nauk czytelni oraz Szkołę Pedagogiczną.

Prócz tego w Wilnie wychodził jedyne na terenie Związku Radzieckiego codzienne pismo polskie („Czerwony Sztandar”) i siedem polskich periodycznych gazetek rejonowych — każda z własnym zespołem redakcyjnym. Młodzież polska utworzyła Zespół Polskiej Pieśni i Tańca w Domu Kultury Związków Zawodowych.

W odróżnieniu od Lwowa, gdzie w tamtejszych trzech polskich 10-klasowych szkołach (nr 10, 24 i 30) istnieją obok kółek śpiewających dobre rozwijające się, ambitne zespoły dramatyczne, polska młodzież na Litwie dotychczas kółek dramatycznych nie posiada. Istnieje natomiast kółko literackie w Instytucie Pedagogicznym. Na setną rocznicę zgonu Adama Mickiewicza, kółko to wystąpiło z ładnie opracowanym albumem. Organizuje ono wieczory literackie, poświęcone pisarzom polskim. Również istnieje kółko literackie w Szkole Pedagogicznej, przeniesionej tu niedawno z Trok, a mającej siedzibę w Nowej Wilejce, dziś Nową Wilnę zwanej. Jest to mała, ale licznie położone kilkutysięcy

ne miasteczko, wchodzące w obręb Wielkiego Wilna.

Samochód — którego mi tu gościnnie użyczono — z trudem wdziera się poprzez zaspy śnieżne na szczyt wzgórza, gdzie wznosi się trzypiętrowy budynek, dominujący nad miastem. Tu kształcą się przyszli wychowawcy szkół polskich. Wykładowcami są przeważnie młodzi nauczyciele, którzy niedawno ukończyli Uniwersytet Leningradzki lub Uniwersytet Wileński. Gdy znalazłem się w Instytucie — była przerwa. Ruch, gwar, śmiech. Zatrzymuję grupkę młodzieży. Niech mi wybaczą młodzi rozmówcy, że zadawałem im nieco podchwytliwe pytania, lecz chciałem zorientować się w poziomie nauczania. Nie zdaje mi się, aby był wysoki. Trzeba go w zakresie literatury i historii podnieść. Szwankuje zwłaszcza polszczyzna, pozostając pod wpływem języków: białoruskiego, rosyjskiego i akcentu litewskiego. Kiedyś w okresie międzywojennym, spotkałem po dłuższym niewiedzeniu dziennikarza lwowskiego, który był adiutantem głośnego twórcy tzw. „Litwy Środkowej”, generała Żeligowskiego, rodem z Wileńszczyzny. Na zapytanie, co porabia, odpowiedział: „Tłumaczę pamiętniki mego szefa z języka „wileńskiego” na język polski”.

W drugim skupisku polskim, wespole redakcji „Czerwone go Sztandaru” — te same kłopoty. „Trybuna Ludu”, którą w Wilnie można dostać w większych kioskach, uczy ludność politycznego i technicznego języka. W Wilnie wychodzą trzy pisma codzienne: litewska „Tiesa” („Prawda”), rosyjska „Sowietskaja Litwa” i polski „Czerwony Sztandar”, który zajmuje jednopiętrowy

Model budownictwa

W czasie ostatniej debaty sejmowej ożywioną działalność wykazywali posłowie woj. poznańskiego. W dyskusji zabierał głos m. in. pos. Stanisław Hudak. Poniżej drukujemy fragmenty jego wystąpienia.

Odczuwa się potrzebę aktywizacji gospodarczej oraz właściwego uporządkowania naszych miast i osiedli i dlatego konieczne jest jak najszybsze opracowanie dla wszystkich miast planów urbanistycznych. W pracach urbanistycznych podstawowe znaczenie winno mieć jak najściślej powiązanie zespołu projektującego z terenem projektowanego

miasta czy osiedla. Zapewni je to z pewnością większą realność projektu oraz może znacznie przyspieszyć jego opracowanie.

Należy dodać, że doświadczenia ubiegłego okresu wskazują, że sam fakt istnienia planu ogólnego nie gwarantuje jeszcze prawidłowego rozwoju miasta i prowadzenia inwestycji. Samowola inwestorów lekceważących wytyczne planu doprowadza do inwestycji „dzikich”, przekreślających planowy rozwój danego terenu, powodujących często marnotrawstwo ośrodków społecznych. Dla potwierdzenia tego można podać następujące dane z terenu woj. poznańskiego.

W pierwszym półroczu 1957 r. w budownictwie państwowym wydano tu 345 zezwoleń o łącznej kubaturze 601.506 m³, natomiast samowoli budowlanej w tym samym budownictwie stwierdzono w 15 wypadkach na łączną kubaturę 9.925 m³. Nieco gorzej sytuacja przedstawia się w budownictwie spółdzielczym i indywidualnym — mamy tu w tym samym okresie czasu 121 wypadków samowoli budowlanej o łącznej kubaturze 42.113 m³.

Analizując całokształt naszych inwestycji, pragnę dodać, że poczynając od 1954 r. absolutne rozmiary inwestycji w Polsce ustabilizowały się i nie wykazują tendencji wzrostowych. Stan taki nie może nas zadowalać. Ze względu na poważny przyrost naturalny w kraju i dynamikę inwestycji powinna być u nas większa, niż w krajach innych.

Dlatego też, aby więcej inwestować należy przede wszystkim racjonalnie wykorzystać środki inwestycyjne, jakie stoją w tej chwili do dyspozycji. Inwestujemy po prostu więcej w maszyny i różnego rodzaju urządzenia, nie hamując naturalnie budownictwa mieszkaniowego. Wydaje się, że wzrost uzyskanych dochodów ludności miast i wsi w roku ubiegłym niekoniecznie w całości musi być przeznaczony na konsumpcję. Sądzę, że poważna część tej nowej siły nabywczej ze strony ludności może być skierowana na inwestycje — szczególnie inwestycje w budownictwie mieszkaniowym. Tak postawiona sprawa umożliwi państwu własnymi środkami budowanie elektrowni, stocznii, elektryfikację kolei, umożliwi rozwinięcie przemysłu chemicznego itd.

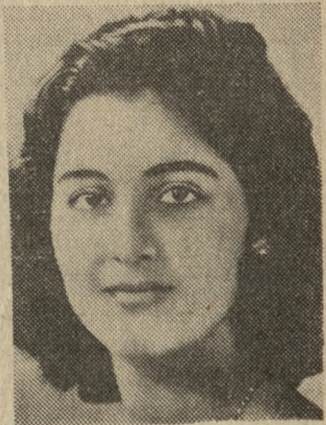
W celu usprawnienia sytuacji w budownictwie podejmowane były już i uprzednio pewne kroki. W oparciu o obecne opracowane wnioski przedsiębiorstwo budowlane uzyska-

je samodzielność, jakiej nie posiadają inne przedsiębiorstwa gospodarki narodowej. Samodzielność ta będzie wyrażać się w prawie do przyjmowania zleceń, zawierania umów, pertraktowania i ustalania cen w bezpośrednim kontakcie z interesem. Na podstawie tych umów przedsiębiorstwo samodzielnie będzie ustalało plany roczne i plany okresowe oraz w oparciu o kosztorysy samo będzie planowało fundusz płac. Przedsiębiorstwo również ma decydować samodzielnie i dysponować środkami trwałymi i obrotowymi, a także będzie przeznaczać według swego uznania środki otrzymywane z zysków na inwestycje własne i cele eksploatacyjne.

Ten modelowy charakter zmian w budownictwie polega przede wszystkim na tym, że przedsiębiorstwo ma rozwijać swoją działalność nie dlatego, że taki plan zadań wyznaczyła mu jego władza zwierzchnia, ale dlatego, że będzie ono zainteresowane w rozwoju swej działalności przez udział w zyskach.

Zmiany w budownictwie będą powodowały również nową organizację władz zwierzchnich. Osobiście wydaje mi się, że zmiany w jednostkach zwierzchnich powinny być określone potrzebami przedsiębiorstwa. Zadaniem bowiem władz zwierzchnich winno być zapewnienie przedsiębiorstwu prawidłowego kierunku jego rozwoju. Nowa reforma na pewno umożliwi naszemu budownictwu pełne wykonanie zadań stawianych przez państwo i całe społeczeństwo.

NASTĘPCZYNI SORAYI?



Jedno z ostatnich zdjęć 19-letniej Safieh Afkhami — kandydatki na żonę szacha Iranu. Jej ojciec to pułkownik Meha di Afkhami, a matka Nahid jest obecnie żoną prezydenta Pakistanu Mirzy.

Fot. — CAF

NIE TYLKO DLA RODZICÓW

Wychowawcze znaczenie komedii

Mówiliśmy o tym, że tragedia „oczyszcza” psychikę człowieka (katharsis). Hamlet, Antygona wychowują go. A czy Papkin, Żołnierz-Samochwał, Skąpiec, Pan Geldhab także mogą odegrać rolę wychowawców? Czy komedia zawiera w sobie jakieś wartości wychowawcze? Na czym polega jej sens?

Wiadomo, że podstawą komizmu jest przesada, pewne zdeformowanie rzeczywistości, spoglądanie w krzywe zwierciadło. Komedia ukazuje nam czyjaś niemoc, słabość, wadę, która nie budzi ani współczucia ani strachu, ani zbyt wielkiego wstrętu. Wyolbrzymia czyjeś wady, ukazuje je w sposób karykaturalny. Widz — czytelnik śmieje się z sytuacji komicznych niefortunaliwie, a spłaskawszy się ze śmiechu uświadamia sobie jakiś problem życiowy, dostrzega np. „kwestię mieszkaniową” (Paweł i Gawęł). Drobne śmieszności i wady urastają do problemu godnego uwagi. Komedia więc nie tylko bawi. Śmiech budzi uczucie radości. A śmiech i radość to najlepsi sprzymierzeńcy człowieka, w którym żyją pewne aspiracje natury moralnej. O radości mówimy, że jest najlepszą wychowawczynią człowieka. Jest też najsukutekniejszy elementem czynu. Ona chroni człowieka od występku. Radość i miłość nazwał Goethe skrzydłami wielkich czynów. Radość i miłość wyzwala w człowieku nowe energie, uszlachetnia myśli i czyny ludzkie, pomaga opanować instynkty i niskie pędy. Można śmiało powiedzieć, że człowiek stale tęskni do radości. Drzemie w nim niejako stała dyspozycja do przeżywania tego stanu psychicznego. On jej łaknie i pragnie. Jeżeli „głosu radości” nie może zaspokoić, karmi się namiastką, która wyzwala w nim niejedenkrotnie zło skłonności. Nie mogąc się nigdzie „ubawić i rozerwać”, człowiek szuka przysłowiowej pocieszycielki w alkoholu, rozpuście, niskim hedonizmie. Brak radości jest przyczyną: hipochondrii, mizantropii, hysterii, nieuzasadnionego pesymizmu.

Z tego wynika, że komizm w artystycznej swej formie może spełnić doniosłą funkcję społeczną. Elementy komizmu zawiera: satyra, groteska, karykatura, humoreska itp. W tego rodzaju utworach wyróżnić można: kpinę, drwinę, ironię, żarty i dowcipy. Czy żart i dowcip ma

NIE TYLKO DLA RODZICÓW

także większe znaczenie wychowawcze? Dowcip panuje nad rzeczywistością, odsłania ją i obnaża; odkrywa dysharmonię i braki rzeczywistości. Znacznie mniej interesuje się prawdą i zaletami rzeczywistości. Jest więc jednostronny. Jest zarozumiały, bo zawsze ocenia. Nie posiada serca, jest niemiliosierny. Z dowcipu rodzi się ironia. Ona zawsze patrzy z góry na to, co stało się tematem dowcipu. Ironia jest wzgardą, poniżaniem, a więc: zarozumiałością i wywyższaniem samego siebie.

Dla młodzieży, która nie zna jeszcze dobrze życia, nie ma ugruntowanych zasad moralnych, komizm, w którym na plan pierwszy wysuwają się kpinki i docinki, ironia i dowcipy „szargające wszystko” i „wszystkich”, może okazać się niebezpiecznym. Dlatego m. in. należy pamiętać o tym, że „komedia winna chodzić w parze z tragedią”, tzn. młodzież należy zainteresować równocześnie komedią — dramatem — tragedią. Jednostronny rozwój uczuć byłby zgubny dla rozwoju moralnego człowieka. Młodzież powinna przeżywać rozmaite stany uczuciowe, podlegać różnym nastrojom. To da jej lepszą znajomość świata i człowieka, ułatwi zrozumienie siebie.

O tragedii mówimy, że jest radością heroizmu, komedia natomiast jest smutkiem nad odwieczną śmiesznością ludzkich marzeń, ambicji, dążeń, urojeń, namiętności. Komizm i tragizm, liryzm nastrojowy i hałaśliwa wesołość przeżywane nieomal jednocześnie mogą wywrzeć decydujący wpływ na umoralnienie jednostki.

Stoicy lubili powtarzać: „Prawdziwy filozof ani się nie cieszy, ani się nie smuci”. Zalecali ataraksję. Z tego co powiedzieliśmy wynika niedwuznacznie, że ciodzi nam zawsze o pobudzenie sfery emocjonalnej i dlatego zalecamy zarówno komedię jak i tragedię. Uczucie sympatii do bohatera tragicznego ma budzić współczucie, ma zwrócić uwagę na potrzebę walki ze Złem, radość i śmiech, uczucia powstające ze zrozumienia komizmu sytuacji i osób mają ułatwić widzenie swoistej problematyki moralnej. Tragedie i komedie mają ożywić psychikę młodzieży, nie dopuścić do nudy, obojętności, gnuśności, apatii, mają przede wszystkim przekonać o codziennej potrzebie uczestniczenia w walce ze Złem i przyczynienia się do zwycięstwa Dobra. Tylko w ten sposób można wychować człowieka. Taki jest przecież sens istnienia ludzkiego. Papkin może więc przyczynić się do wychowania człowieka. Lepiej to zrobi oczywista, gdy pomoże mu w spełnieniu tej trudnej funkcji — Hamlet... Dr J. SZEL.

PLAŻA W MONTEVIDEO



W upalną niedzielę...

Fot. — CAF

»Tygodnik Zachodni«

Coraz bardziej wierny swemu nagłówkowi „Tygodnik Zachodni” ostatnim numerem daje szczególnie dowód, że specjalizuje się prawie wyłącznie w tematyce Zachodu. Z tego „polskiego” tzn. Ziemi Zachodnimi i tego dalszego, sięgającego... drugiej półkuli.

Najbardziej bogato reprezentowana jest problematyka Ziemi Zachodnich. Pisze więc o nich Jerzy Kułtuniak na marginesie wiadomości o bliskim uruchomieniu w Poznaniu nowej radiostacji o mocy 300 kW umożliwiającej odbiór jej na całym obszarze zachodniej Polski (oczywiście nie tylko). Ten fakt zmusza do zastanowienia się nad programem Polskiego Radia. Aktywizacja Ziemi Zachodnich, jeśli nie jest pustym dźwiękiem dla redaktorów radiowych, wymaga, by nową rozgłośnię wykorzystać poświęcając odpowiednio dużą część programu tematyce tych Ziemi.

Wiktor Miklewski podjął problem polskich portów, a ściślej mówiąc: wpływu portu na rozwój miasta portowego i vice versa. Konkluzja artykułu wyraża się w postulatzie zatrzymania w miastach portowych sum wpłacanych przez istniejące tam przedsiębiorstwa do Skarbu Państwa. Taki podatek miejski wystarczyłby na zapewnienie miastom portowym dużego rozwoju.

W tym miejscu chciałoby się zapytać: a dlaczego tylko miastom portowym?

Zachodniemiecki rewizjonizm znalazł nowe oświecenie w artykule Mariana Wojciechowskiego. Autor stawia sobie ambitne zadanie „odtworzenia właściwych proporcji rewizjonizmu niemieckiego w „czasie i przestrzeni dzisiejszej NRF”. Oczywiście, w zakresie, na jaki pozwalają ramy jednego artykułu.

W „Trybunie Czytelniczej” A. Zieliński dobrał się do skórego warszawskim specem od spraw... morza. Omawiając „Nowy Kalendarz Morski” 1958 wykazuje „marnarstwo Marszałkowskiej” takie mnóstwo błędów, zniekształceń faktów i niechlujstwa, że słowa użyte w tytule omówienia („Warszawskie „gangi” redaktorskie”) nie wydają się wcale przesadzone.

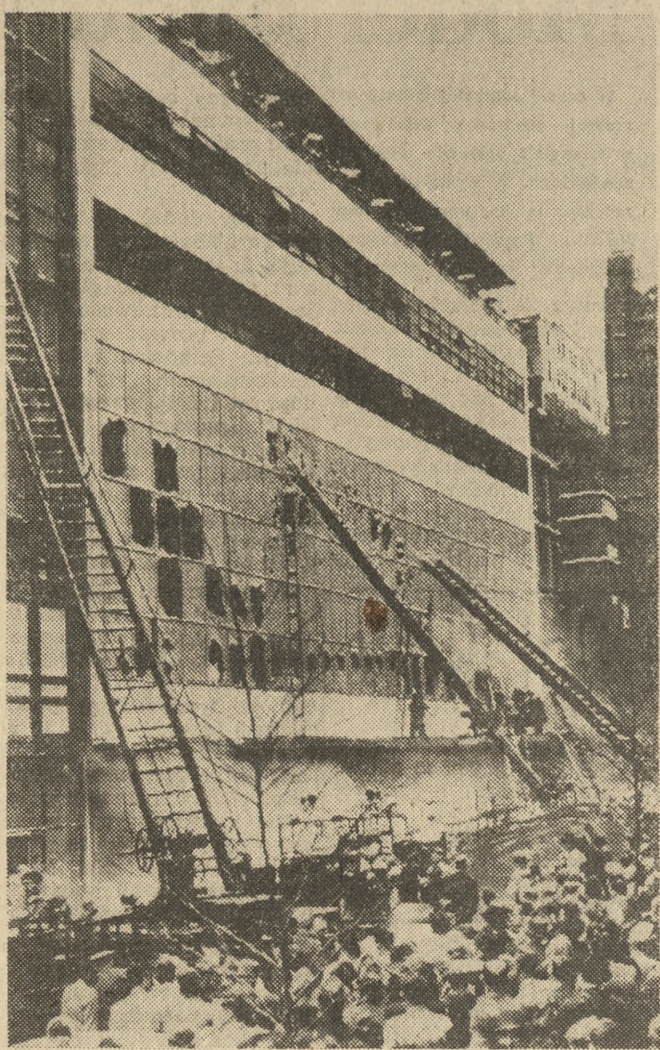
»Gazeta Poznańska«

Maciej Gryfin podjął temat zespołów przysposobienia rolniczego zwanych popularnie zespołami PR.

Autor tak wprowadza w temat: „w PRL corocznie jeśli nie 100 to bodaj kilkadziesiąt tysięcy gospodarstw przechodzi w ręce ludzi młodych. Taka liczba nowych gospodarzy staje się samodzielnymi przedsiębiorstwami. Od tego ile oni potrafią, zależy wiele... I w ich domu i na rynku. Co mają za sobą? Chyba dla obywateli większości nauka zawodu rolnika w wielkiej szkole życia zaczyna się od... pilnowania gęsi, pasienia (w miarę wieku) inwentarza od owych gąsiek począwszy a na krowach skończywszy, potem „wybierki” ziemniaków, rżnięcie szezki i już przedsmak męskiej dojrzałości, pierwsza samodzielna orka...”

Oczywiście taki stan nie rokuje jasnych perspektyw dla naszego rolnictwa. Dlatego inicjatywa Związku Młodzieży Wiejskiej w kierunku rozwoju ilościowego i jakościowego zespołów PR, w których młodzi rolnicy poprzez konkursy, poletka doświadczalne, wybieczki do szkół rolniczych, lektury itd., podnosiliby kwalifikacje, jest chyba słuszną i godną pochwały. Rzecz w tym, by ZMW potrafił dogadać się i uzyskać wystarczającą pomoc z Kółek Rolniczych, prezydentów rad narodowych, fabryk produkujących dla rolnictwa i z innych zainteresowanych w produkcji rolnej instytucji.

EMES



Tak zwana „Akcja łączenia rodzin”

Po zakończeniu w roku 1948. wielkiej akcji przesiedleńczej ludności niemieckiej, tempo jej wyjazdów uległo prawie całkowitemu zahamowaniu. W latach 1952-1955 wyjechało ogółem do obydwu państw niemieckich tylko 11.537 osób, w czym 10.800 osób do NRD, a jedynie 737 osób do NRF. Zmiana sytuacji na-

W Muzeum Sztuki Nowoczesnej mieszczącym się w wielkim błękitnym budynku w samym sercu Nowego Jorku, wybuchł pożar. Tłum ludzi z ulicy i z dachu obserwował strażaków wybierających okna, by szybciej dostać się do wnętrza zagrożonego gmachu. W akcji ratowniczej jedna osoba poniosła śmierć, a kilku ludzi uległo zranieniu. Ogień nie uszkodził żadnego obrazu.

W muzeum znajduje się obecnie wystawa francuskiego impresjonisty Seurat i hiszpańskiego malarza Juan Gris. Oprócz kolekcji obrazów o wielkiej wartości galeria posiada najcenniejszy na świecie zbiór filmów oraz kopie najcenniejszych filmów. Zbiory te jednak nie są przechowywane w gmachu muzeum.

Fot. — CAF

stała dopiero w końcu 1955 roku, kiedy to przystąpiono do tzw. akcji łączenia rodzin. Pierwsze tego rodzaju porozumienie — jeśli chodzi o NRF — między Polskim Czerwonym Krzyżem a Niemieckim Czerwonym Krzyżem zawarto w początkach grudnia 1955 roku, przedłużono jego ważność w końcu 1956 roku, by następnie rozciągnąć jego moc na rok 1958. Przewiduje się, że akcja łączenia rodzin zakończona zostanie z upływem 1958 roku.

Przeprowadzenie „akcji łączenia rodzin” powierzono zostało wojewódzkiemu radom narodowemu, które gromadzą wnioski na wyjazd z podległego sobie terytorium i decydują o udzieleniu zezwolenia. Już dziś można stwierdzić, że ilość wyjazdów przekroczyła znacznie przewidywania obydwu zainteresowanych stron, tak polskiej jak i niemieckiej. W wyniku różnych okoliczności jak np. niezbyt dokładne określenie warunków, jakie muszą spełniać osoby starające się o wyjazd, jak i wskutek zbyt wielkiego liberalizmu stosowanego przez władze terenowe w udzieleniu zezwoleń, wytworzyła się na Ziemiach Zachodnich prawdziwa psychoza wyjazdowa. Zaczęli nie tyle wyjeżdżać ludzie mający w Niemczech Zachodnich najbliższe rodziny, lecz tysiące osób, które po prostu pociągali mit „łatwego życia w kraju cudzoziemców”. Oto przyczyna, że wśród wyjeżdżających znaleźli się ludzie pochodzenia bezsprzecznie polskiego. Trudno chwilowo ustalić jaki jest wśród objętych akcją łączenia rodzin odsetek ludności polskiego pochodzenia. Będzie to dopiero możliwe po długich i żmudnych badaniach, jakie trzeba przeprowadzić na terenie poszczególnych województw zachodnich. W każdym razie w roku 1957 wyjechało do NRF, według urzędowych źródeł polskich, 90.317 osób, według zaś źródeł zachodnio-niemieckich ponad 99.000 osób. Wyjazdy

w ciągu ub. roku objęły ogółem 183 transporty kolejowe. Do NRD zaś wyjechało w roku 1957 ogółem około 24 tys. osób. Jak twierdzą źródła zachodniemieckie, wnioski o wyjazd w ciągu 1958 roku złożyło około 200 tys. osób. Nie dysponujemy jeszcze danymi polskimi, jeśli jednak uwzględnić informacje z poszczególnych województw zachodnich, przyjąć można, że dane zachodniemieckie odpowiadają mniej więcej istotnemu stanowi rzeczy.

Z posiadanych informacji z terenu NRF można również wywnioskować, że akcja sama zaskoczyła tamtejsze czynniki, sprawiając im masę kłopotów. Jednym z nich jest np. fakt, że wskutek długiej rozłąki rozluźniła się więź między rozdzielonymi rodzinami. Zanotowano wiele wypadków, że przebywający w NRF mężowie zrywali się w międzyczasie z innymi kobietami i nie chcą mieć nic wspólnego z przybywającymi do nich z Polski żonami. Stwierdzono również, że przebywający w NRF rodzice często odnoszą się niechętnie do dzieci, które dorosły w Polsce i po przybyciu do zachodnich Niemiec nie znajdują wspólnego języka z rodzicami. Niejednokrotnie należy to rozumieć dosłownie, gdyż znaczny odsetek dzieci nie zna wcale, lub słabo tylko zna język niemiecki.

O ile znalezienie pracy w NRF jeszcze na ogół nie sprawia nieprzezwycięzalnych trudności, (wszystko zależy od stopnia „recesji gospodarczej”, jaka ostatnio daje się tam we znaki), o tyle wprost nierozwiązywalne przeszkody wyłaniają się w dziedzinie zapewnienia mieszkań. Według urzędowego stwierdzenia, już w połowie 1957 roku brak było ponad 400 tys. mieszkań dla repatriantów, a ponieważ ta sama bolączka odczuwa również zasiedlająca ludność NRF, każdy przydział mieszkania repatriantowi z Polski pogłębia niechęć do niego miejscowej ludności. W prasie niemieckiej nie ukrywa się tego stanu rzeczy. Jak np. donoszono, jedno z wielkich miast nadreńskich wystąpiło z wnioskiem o wstrzymanie przydzielania mu repatriantów, ponieważ ponad 23 proc. jego mieszkańców nie posiada odpowiednich mieszkań.

Toteż ponad milion dawnych przesiedleńców i przybyłych w ostatnim czasie repatriantów przebywa nadal w obozach, jednych lepiej urządzonych, drugich gorzej, a niektórych bardzo złych. Obozów tych jest w NRF jeszcze ponad 2 tysiące. W Wentorf pod Hamburgiem, mieszczącym około 10 tys. ludzi, niektórzy mieszkańcy przebywają tam ponad dwa lata. Narosła fala przyjazdów z Polski przyczynia się oczywiście do stałego pogarszania istniejącego stanu rzeczy. Nie ukrywają tego stanu rzeczy również władze NRF.

(ZAP)

Wystawa projektów urbanistycznych i architektonicznych

Z okazji ogólnopolskiego zjazdu przewodniczących wojewódzkich rad narodowych i głównych architektów województwa oraz plenum Zarządu Głównego SARP i Towarzystwa Urbanistów Polskich — środowisko architektów i urbanistów poznańskich organizuje 2-dniową wystawę projektów urbanistycznych i architektonicznych z terenu województwa i miasta Poznania. Na wystawie znajdziemy m. in. projekty nowobudowanego osiedla mieszkaniowego na Jeżycach, zabudowy ulicy Górnośląskiej w Kaliszu (największej inwestycji 5-letniej w Wielkopolsce), Stadionu 22 Lipca wraz z otoczeniem, plany gospodarczo — przestrzenne rozwoju powiatów: Czarnków i Trzcianka, plan urbanistyczny Konina, fragment planu regionalnego konińskiego okręgu przemysłowego i inne.

Wystawa otwarta będzie w najbliższą niedzielę i poniedziałek w Domu Żołnierza przy ul. Niezłomnych w godzinach od 9—20. (ms)

Kazimierz NOWOWIEJSKI

Rektor AM prof. dr Antoni Horst o swym pobycie w USA

Przed kilku dniami, o czym już donosiliśmy, powrócił po 3-miesięcznym pobycie w USA rektor Akademii Medycznej w Poznaniu — prof. dr Antoni Horst, którego poprosiliśmy o podzielenie się wrażeniami z podróży po Stanach Zjednoczonych.

— Chodziło mi — mówi prof. dr Horst — o zorientowanie się w organizacji nauk medycznych i nauczania medycyny oraz w zakresie patologii ogólnej i zagadnieniach szczególnie mnie interesujących, tj. miazmy, tężnicy i chorób nerka oraz w zagadnieniach chorób zawodowych i higieny pracy. Zwiedziłem wiele instytutów medycznych i uniwersytetów, m. in. New York Cornell Medical College, Columbia University, Rockefeller Institute for Medical Research, Boston Harvard Medical School, Pittsburgh Public Health and Medical School.

Ciekawym zjawiskiem, jakie zaobserwowałem w czasie mego pobytu w USA, jest coraz ściślejsza współpraca lekarzy i inżynierów w różnych gałęziach wiedzy medycznej. Powstaje właściwie nowa dziedzina medycyny, opanowana przez inżynierów sanitarnych, specjalizujących się w higienie pracy. To samo odnosi się do mikrobiologii, farmakologii itp. Organizacja lecznictwa w USA wygląda zupełnie inaczej niż u nas. Bardzo popularna jest tam instytucja lekarza domowego, a właściwie rodzinnego, który zajmuje poczesne miejsce w życiu Amerykanina. Ten sam lekarz domowy opiekuje się pacjentem zarówno w domu, jak i w szpitalu. Leczenie jest bardzo kosztowne, stąd też coraz większą popularność zdobywa sobie organizacja Blue Cross (Niebieski Krzyż), odpowiednik — z grubsza biorąc — naszej ubezpieczalni, tyle że prywatnej. Mniej kosztowne wstawy ludności korzystają z bezpłatnego leczenia w szpitalach publicznych, odpowiadających organizacyjnie naszym szpitalom.

Pozycja społeczna lekarza jest w USA wysoka, ale też droga do zdobycia tego zawodu jest długa i żmudna. Po szkole podstawowej młody kandydat na lekarza musi ukończyć 4-letnie gimnazjum (High School), dalej normalne studia uniwersyteckie (4 lata), szkołę medyczną również 4-letnią, wreszcie przejść dłuższy staż i jako tzw. rezzydent odbywać dopiero studia specjalistyczne.

— Panie Rektorze, jak ocenia Pan poziom leczenia szpitalnego u nas i w USA?

— Różnic wielkich nie ma. Dotyczy to zarówno medykamentów jak i metod leczenia. Są natomiast duże różnice, o czym już była mowa, w organizacji studiów medycznych i lecznictwa. Ogólnie mówiąc, na podstawie porównania z tym co zdążyłem zaobserwować mogę stwierdzić,

że u nas leczenie kliniczne jest postawione dobrze, natomiast w dziedzinie nauk podstawowych (biochemia, fizjologia) mamy jeszcze sporo do nadrobienia, przede wszystkim ze względu na wyposażenie naszych zakładów teoretycznych.

Rozmawiał:

Władysław MICHAŁSKI

W muzycznym Poznaniu

Wieczór operowo — baletowy

Państwowa Opera w Poznaniu wystąpiła z wieczorem operowo — baletowym, na który składa się jednoaktówka „Verbum Nobile” Moniuszki, „Pieśń o ziemi” Palestra (balet w 3 obrazach) i „Czarodziejska miłość” de Falli (balet w 1 akcie). „Pieśń o ziemi”, a zwłaszcza „Verbum Nobile”, są to pozycje dość znane i gra nie już po wojnie w naszym mieście. Bezwzględna nowość stanowił właściwie tylko utwór hiszpańskiego de Falli.

„Verbum Nobile” przypomina no nie tylko ze względu na aktualny „Rok Moniuszkowski”. W twórczości autora „Hal ki” owa jednoaktówka zajmuje ważne miejsce jako perła moniuszkowskiego humoru i zabytek szacownej swojskości. Aktualna obsada nie budzi większych zastrzeżeń. Na czoło wybiła się potęgą swego baritonu i swobodą gry — Stefan Budny (doprawdy świetny jako typ kogutowatego soplepanka szlacheckiego). Lekki sopran Krystyny Pakulskiej brzmiał czysto niby srebrny dzwoneczek, choć wydawał się trochę mały do lirycznej partii Zuzi. W innych rolach wystąpili: A. Majak (Serwacy), Z. Janiszewski (Stanisław), J. Ma challa (Bartłomiej). Inscenizację i reżyserię Małajka należą określić jako staranną. Dekorator S. Jaroński ubrał tę ściankę we wdzięczne ramy rodzajowego obrazka. Kierownictwo muzyczne A. Wicherka na dało całości wiele życia i temperamentu, stwarzając wypracowane i piękne tło dźwiękowe (choć można by tu dyskusować czy tempa nie były już chwilami aż nadto szybkie).

Dużym kontrastem w stosunku do „dworkowej” opery Moniuszki jest ludowy balet „Pieśń o ziemi”, napisany (tuż przed ostatnią wojną) przez współczesnego kompozytora polskiego Romana Palestrę. Treścią — obrazy obrzędowe: Sobótka — Wesele — Dożynki. Niewątpliwym minusem widowiska Palestra jest brak jakiegokolwiek akcji dramatycznej. We wszystkich trzech odsłonach zespół wiruje w zawrotnym pędzie, szalejąc w takt synkopowanych, dzikich rytmów Skoki przez ogień w noc świętojańską, panna młoda w

czepcu weselnym, chłopcy koszący zboże, przekazanie wienca żniwnego — wszystko to łączy się w jakąś mgławicową orgię barw i piosów, pełnych ruchu i dynamiki, ale w sumie chaotycznych, męczących widza i słuchacza.

Nie sądzę, aby można wnieść w tym wypadku choreografę przedstawienia — Jerzego Gogola. Doświadczony M. Statkiewicz także lepiej nie „wybrnął”, realizując kilka lat temu właśnie „Pieśń o ziemi”. Muzyka Palestra, na estradzie symfonicznej, może we fragmentach zainteresować, lecz wartości teatralnych chyba nie posiada. Jest odbłaskiem poszukiwań dźwiękowych I. Strawińskiego, ale z baletowością nie ma wiele wspólnego.

Zatem przed choreografem „Pieśń o ziemi” stanęły niebywale trudne zadania. Jakże z tej gmatwaniny wyprowadzić jakiś przekonywujący łańcuch? Jerzy Gogol dał wiele świeżych i ciekawych pomysłów w rozplanowaniu grup tanecznych. Szczególnie unikal trywialności i banalu. Zespół wykazywał skrupulatne przygotowanie. Wśród solistów błysnęli talentem m. in. B. Karczmarewicz, H. Łupówna-Krzeszkowska, E. Stancak i R. Radek. Nie przeładowane dekoracje, w stylu „aluzyjnym” prof. Jarockiego wzbudzały uznanie. Kostiumy ludowe „grały” — na ile kotar — tęcza nie przejawiających słowików. Orkiestra pod dyr. W. Stojńskiego pokonywała nieprzełknięte trudności, realizując dźwiękowo skomplikowaną, modernistyczną partyturę Palestra.

„Czarodziejska miłość” Manuela de Falli (hiszpańskiego kompozytora-impresjonisty o sławie światowej) dopiero uczy jak powinien wyglądać prawdziwy spektakl baletowy. Oryginalny watek librettowy oraz muzyka nowoczesna, ale natchniona, (pełna treści, wyrazu i kontrastów) składają się na ujmującą całość.

De Falla instrumentuje po wirtuozowsku, nieustannie różniąc barwę dźwięku i stopniując narastanie efektów dynamicznych. Stosuje szeroko

rozpięte łuki melodyczne, dążące do logicznych punktów kulminacyjnych. Powyższe zalety partytury pozwoliły Stelli Pokrzywińskiej na przeprowadzenie wyrażnych i rozsądnych koncepcji tanecznych. Widz doskonale rozumiał o co chodzi i wdzięczny za to oklaskiwał jeden taniec za drugim.

„Czarodziejska miłość” zadebiutowała Pokrzywińska jako inscenizator i choreograf. Trzeba od razu powiedzieć, że debiut udał się w całości pełni. Poszczególne „numery” ułożone zostały z podkreśleniem gorącej ekspresji, a zarazem specyficznego temperamentu hiszpańskiej muzyki. Nasz zespół baletowy popisał się okazale (subtelnie wypracowana przez Pokrzywińską — gra rąk, tak ważny element hiszpańszczyzny). Wśród występów solowych wyróżnijmy pierwszy „taniec z szaleń” żalobnicy Candelas (w sukni czarno-białej, rysującej się kontrastowo na tle lilowego nieba). Candelas tańczy oczywiście sama Pokrzywińska, artystka o dużej technice oraz ścią wężowej zwinności wyrafinowanego ruchu i gestu. Wymienimy także niesamowitą duet Candelas z żmierzem (!) kochankiem (kreował sugestywnie E. Koprucki, ubrany w świetny, demoniczny kostium). Dodatnie wrażenie pozostawił występ W. Milona w roli Carmela. Piękny sukces odniosła Barbara Goślińska jako kusicielka Eucja (stylowa, pełna wdzięku i czaru kreacja).

Nie można bodaj nie wspomnieć o zespołowym „tańcu ognia”, numerze sławnym i szczególnie efektownym choreograficznie oraz wizualnie. Nareszcie zaobserwowaliśmy w naszej Operze jakąś ciekawą grę światła! Nowoczesne, geometryczne dekoracje i pastelowo, nieraz frapująco kolorystycznie zestawiane z tym — kostiumy, zaprojektował Zbigniew Kaja. Trzy nastrojowe pieśni odśpiewała (balet nie przerywa akcji!) Alina Chociszewska, dobrze zapowiadająca się młoda mezzosopranistka. Całą ścią czarodziejską magię, zaklętą w muzyce Manuela de Falli, wydobyla batuta dyr. Zdzisława Górzyńskiego, który prowadził powyższe przedstawienie.

Pracownicy poszukiwani

Kasjerkę ze znajomością dwóch języków obcych przyjmie P. L. L. „LOT”, lotnisko cywilne Ławica. K2125

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Janikowie, pow. Drawsko, poszukuje kierownika technicznego. Wymagane wykształcenie wyższe — średnie zawodowe, najmniej 4-letnia praktyka. Warunki do omówienia na miejscu. Składanie ofert do 30 kwietnia 1958 r. 21341p

Pracowników inż.-technicznych, znajomość: tartaczniwo — na stanowiska kierowników tartaków, wymagane wykształcenie wyższe lub średnie — długoletnia praktyka w przemyśle drzewnym, zatrudni Rejon Przemysłu Leśnego, Stargard, ul. Bydgoska 1a. Warunki pracy i płacy do omówienia, pieszkanie zapewnione. K1999

Sprzedawców lodów (Pingwinów) na sezon 1958 r. przyjmie Poznańska Spółdzielnia Mleczarska w Poznaniu, ul. Ogrodowa 14. Zgłoszenia osobiste. K2053

Akwizytorów na sprzedaż artykułów odzieżowych, skóranych i metalowych poszukuje Przedsiębiorstwo Zaopatrzenia i Zbytu WZSP w Szczecinie, ul. Wielka 7/8. Wynagrodzenie prowizyjne według umowy. K2103

Kalkulatora oraz każdą ilość murarzy, robotników, 3 dekarzy, 1—2 zdunów przyjmie zaraz do prac na terenie m. Poznania Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 2 w Poznaniu, Droga Debińska 3b. Warunki pracy według nowych stawek w budownictwie obowiązujących od 1. IV. 1958 r. Hotelu robotniczego nie posiadamy. Zgłoszenia: pokój nr 11. K1947

Mistrza betoniarzkiego, z długoletnią praktyką do Betonarni Kołaczkowo, pow. Września zatrudnia natchemiasz Poznańskie Zakłady Tere-nowego Przemysłu Materiałów Budowlanych w Poznaniu, ul. Ratajczaka nr 44. K2104

10 ślusarzy maszynowych wysokokwalifikowanych zatrudni natchemiasz: Spółdzielnia Pracy Wytwarzania i Modelarskich w Poznaniu, Grunwaldzka 81, warunki pracy według stawek obowiązujących w Spółdzielczości. K2097

Inżyniera lub technika z branży cukierniczej względnie przemysłu spożywczego, w charakterze inspektora nadzoru zaangażuje WZGS Zakład Produkcji i Przetwórstwa w Poznaniu, Plac Wolności 18. 12001g

2 lakierników samochodowych, tapicera samochodowego, 6 monterów podwoziowych oraz montera na silniki zatrudni zaraz Oddział Remontów PKS w Poznaniu, ul. Magazynowa 7. 11859g

Szwajcar z dwoma pomocnikami oraz trzy rodziny do prac polowych z dwoma pomocnikami potrzebnymi. Warunki dobre, Zgłoszenia kierować PGR Młodzikowo, pow. Środa poznańska. 11979g

Praca

Pomoc domowa do Pily potrzebna zaraz. Woźna. Pila, Bieruta 49 m. 1. 11656g

Fryzjerka i fryzjer potrzebni zaraz. Poznań, Dzierżyńskiego 128 (zakład). 11673g

Pomoc do dziecka potrzebna. Zgłoszenia w godz. popołudniowych. Pałac, Poznań, Słowackiego 31/33 m. 6. 11682g

Organista - katecheta, lat 29, żonaty szuka posady (wykształcenie 9 kl.), najchętniej na wsi. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 11691g

Potrzebna pomoc do dzieci z referencjami. Poznań, ul. Zeylanda 4 m. 3. 11708g

Pomoc domowa może się zgłosić. Warunki dobre. Luboń, Waryńskiego 7 (cu kiernia). 11710g

Krawcowa przyjmie szy-cie prochocowych. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 11719g

Przyjmę reparację wzgl. oddam pracę w dom. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11725g

Czeladników malarskich samodzielnych przyjmie zaraz. J. Pawlak, Poznań, ul. Zwierzyniecka 6. 11729g

Majster murarski potrzebny do budowy domu 1-rodzinnego w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11734g

Biegła nakładaczkę no ob-sługi maszyn liniarki po-szukuje zaraz. Oferty Biu-ro Ogłoszeń, Świerczew-skiego 3 dla 11738g.

Pomocnik krawiecki po-trzebnym od zaraz. Tadeusz Papierz, Kościół, Poznań-ska 70. 21245p

Pomoc domowa potrzebna zaraz najchętniej z pro-wincji. Poznań, Gwardii Ludowej 41a m. 20. 12412g

Nauka
Tańców towarzyskich wy-uca: Adela Szczurkówna, Poznań, Al. Marcinkow-skiego 2a, parter 11028g.
Tańców towarzyskich uc-ze (rock, rumba). Po-zań, Mickiewicza 27 m. 7. 11709g

Kupno
Kupię spiesznie wal z kor-bowadami do motocykla „Zündapp” KS-750. Po-zań, Wroniecka 6 m. 6, tel. 11-49. 10342g

Dźwigary 14—18 powyżej 6 m długości kupię. Oferty z ceną: J. Łodziński, Łomnica k. N. Tomysła. 11657g

Linoleum w każdym koło-rze kupię. Informacje: Poznań, tel. 35-97. 11664g

Maszynę do szycia rów-nież starszy system kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11698g

Fortepian krótki kupię. Oferty z podaniem ceny do Biura Ogłoszeń, Świer-czewskiego 3 dla 11727g.

Kupię pompę z węzami do opróżniania zbiornika. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11737g

W pierwszą rocznicę zgonu naszego najdroższego męża, ojca i dziadka, przeżywszy lat 84, sp.

Franciszek Wydrowski

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 28 bm., o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni
ZONA, CORKI, SYNOWIE, SYNOWE, ZIEĆ, WNUKI I PRAWNUCZKI

W pierwszą rocznicę zgonu naszego najdroższego męża, ojca i dziadka, sp.

Stefana Bartkowiaka

zostaną odprawione msze św. w poniedziałek, dnia 28 bm., w Bazylice OO. Dominikanów, przy Al. Stalingradzkiej, o godz. 7. W kościele parafialnym Najśw. Zbawiciela, przy ul. Fredry, o godz. 8.15. O czym zawiadamia

ZONA Z CORKAMI, ZIEĆCIAMI I WNUKIEM 9249g

WYŻSZA SZKOŁA ROLNICZA W POZNANIU ZARZĄD GŁÓWNY ROLNICZYCH ZAKŁADÓW DOŚWIADCZALNYCH OGŁASZA KONKURS

na stanowiska kierowników Zakładów Doświadczalnych gospodarstw położonych pod Poznaniem.

Wymagane kwalifikacje: Wyższe wykształcenie rolnicze. Kilkunastoletnia praktyka zawodowa w gospodarstwach rolnych z czego minimum 10 lat na stanowisku kierowniczym. Znajomość przynajmniej jednego obcego języka. Stanowisko do objęcia z dniem 1. VII. 1958 r. Wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy — Ministerstwa Rolnictwa. Oferty należy składać do dnia 10 maja 1958 r. w Zarządzie Głównym Rolniczych Zakładów Doświadczalnych WSR, Poznań, ul. Kantaka 2/4. K2116

DLA EKONOMISTKI
z wyższym wykształceniem z długoletnią praktyką w planowaniu, zatrudnieniu i organizacji —
poszukujemy posady.
Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11299g.

Sprzedaż

Wózki dziecięce, autka drewniane, koszykowe spacerowe, czeskie na łożyskach kulkowych — nowoczesne drewniane, gięte, dla bliźniąt oraz lalek poleca: H. Swietlik, Poznań, Wrocławska 13. 9988g

Wapno palone i gaszone, I gat., kład malarska formowana, lepek smółowy i inne materiały budowlane poleca — Horia — Składnica Materiałów Budowlanych, Swarzędz, Warszawańska 15. 11253g

Wózki koszykowe lakierowane spacerówki „Warszawa”, gięte drewniane oraz szklanki, kielszki, komplety likierowe ozdoby poleca Lesiński, Poznań, Żydowska 33. 11242g

Sprzedaż z powodu choroby warsztat nastawiony na galanterię blaszaną (w tym sztańca nacisk do 40 ton). Poważne oferty do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11606g.

Mleczko pszczele - nektar życia dostarczam. Zgłoszenia kierować: Kiergaj, poczta, Gorzów Wlkp., ul. Mickiewicza 27 m. 6. 20974p

Ślupki parkanowe sprzedam. Poznań-Debiec, ulica Tarczowa 17 m. 5. 21575p

Szwęską maszynę (laciarkę) sprzedam. Poznań, Kanałowa 17 — skład obu-wia. 11196g

Sprzedaż motocykl „Ja-wa” 250 cm³ fabrycznie nowy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12301g.

Sprzedaż kompletne urzą-dzenie chłodnicze, amoniakalne 10.000 kalorii. Międzyzdroje, Franciszek Wanek, Międzyzdroje, Sio-wackiego 18. 20981p

Spiesznie sprzedam motocykle: DKW NZ 250 cm³ po generalnym remoncie, nowe ogumienie oraz Ja-wę na 16-kach nową. Szwarc, Września, Bole-sława Prusa 13. 21244p

Sprzedaż samochod „Fiat-Simka” stan dobry, silnik zapasowy — cena 38.000 zł oraz aparat radio-wy marki „Urdine” 10-lampowy — klawiszowy. Szulc, Turek, Szeroka 2. 21248p

Samochód Mercedes V-170 4-drzwiowy w pierwszym stanie sprzedam. Informacje: Poznań, tel. 35-97. 11665g

Sprzedaż: motorower „Simon”. Poznań, Głogowska 149/51 m. 1 (w podwórzu). 11687g

Pracownia poleca skafandry męskie młodzieżowe, białe wdzianka dziewczęce, z własnego i powierzo-nego materiału. Poznań, Dzierżyńskiego 14 m. 4. 11683g

Okazała! Sprzedaż b. ko-rzystnie motocykl „Zündapp” 200 cm³. Poznań-ski, Luboń k. Poznania, ul. Matejki 1. 11728g

Upuścić i wóz 1-konny na sztywnych kołach sprzedam. Poznań, Winiary, ul. Bonin 4a. 11730g

Plastik w płytach giętkich i we wzory, kolorowy i biały do wyrobu drewnia-czków i różnych torb na płótnie i bez poleca wytwórnia. Piotr Chel-stowski, Poznań, Matejki 6 m. 8, tel. 652-56. 11736g

Przewielebnemu Duchowieństwu, Wielebnym Siostronom Zakonnym, Rektorowi, Pracownikom i Studentom WSWF, POP, PZPR, Radzie Wydziału, Przewodniczącemu GKKE, Wydziałowi Rent i Pomocy Społ., B. Weźniom Politycznym Obozu Koncentr. w Guzen, Prezydentowi Rady Nar. m. Poznania, Krewnym, Przyjaciółcom, Znajomym, Lokatorom domu — szczególnie p. Janinie Piaskowskiej oraz Wszystkim za okazane współ-czucie i liczny udział w pogrzebie mego kocha-nego męża, sp.

dr. med. Feliksa Kamińskiego
SERDECZNIE DZIĘKUJE ZONA

11999g

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci naszego najdroższego ojca, sp.

JANA Ławicka

odprawiona zostanie msza św. w poniedziałek, 28 bm., o godz. 7 w kościele M. B. Bolesnej.

O tym zawiadamia
CORKA Z MEZEM 11993g

Przewielebnemu Duchowieństwu, Wielebnym Siostronom Zakonnym, Rektorowi, Pracownikom i Studentom WSWF, POP, PZPR, Radzie Wydziału, Przewodniczącemu GKKE, Wydziałowi Rent i Pomocy Społ., B. Weźniom Politycznym Obozu Koncentr. w Guzen, Prezydentowi Rady Nar. m. Poznania, Krewnym, Przyjaciółcom, Znajomym, Lokatorom domu — szczególnie p. Janinie Piaskowskiej oraz Wszystkim za okazane współ-czucie i liczny udział w pogrzebie mego kocha-nego męża, sp.

dr. med. Feliksa Kamińskiego
SERDECZNIE DZIĘKUJE ZONA

11999g

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci naszego najdroższego ojca, sp.

Stefana Bartkowiaka

zostaną odprawione msze św. w poniedziałek, dnia 28 bm., w Bazylice OO. Dominikanów, przy Al. Stalingradzkiej, o godz. 7. W kościele parafialnym Najśw. Zbawiciela, przy ul. Fredry, o godz. 8.15. O czym zawiadamia

ZONA Z CORKAMI, ZIEĆCIAMI I WNUKIEM 9249g

WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA PRACY „TRANSPED” W POZNANIU
sprzeda
w dniu 29 kwietnia 1958 r. o godz. 9, przy ul. Towarowej nr 45 w drodze przetargu ustnego
4 KONIE ROBOCZE
na podstawie ustalonej komisyjnie ceny, naj-więcej dającemu. Pierwszeństwo nabycia mają rolnicy, którzy przedłożą odpowiednie zaświadczenie Rad Narodowych. Konie oglądać można w dniu przetargu od godz. 8. K2145

ZAKŁADY OPIEKI „CARITAS” W WIELENIU, powiat Czarnków
ogłaszają
III PRZETARG OGRANICZONY
na samochód G. M. C. sanitarka 4,5 t., cena wywoławcza 8.750,— zł.

Przetarg odbędzie się w świetlicy Zakładu w dniu 9 maja br. o godz. 11. Samochód oglądać można codziennie od godz. 9—14 na terenie Zakładu. Wadium w wysokości zł 875,— należy wpłacić do dnia poprzedzającego przetarg — do kasy Zakładu. 10780g

ZAKŁADY OPIEKI „CARITAS” W WIELENIU, powiat Czarnków
ogłaszają
III PRZETARG OGRANICZONY
na samochód G. M. C. sanitarka 4,5 t., cena wywoławcza 8.750,— zł.

Przetarg odbędzie się w świetlicy Zakładu w dniu 9 maja br. o godz. 11. Samochód oglądać można codziennie od godz. 9—14 na terenie Zakładu. Wadium w wysokości zł 875,— należy wpłacić do dnia poprzedzającego przetarg — do kasy Zakładu. 10780g

ZAKŁADY OPIEKI „CARITAS” W WIELENIU, powiat Czarnków
ogłaszają
III PRZETARG OGRANICZONY
na samochód G. M. C. sanitarka 4,5 t., cena wywoławcza 8.750,— zł.

Przetarg odbędzie się w świetlicy Zakładu w dniu 9 maja br. o godz. 11. Samochód oglądać można codziennie od godz. 9—14 na terenie Zakładu. Wadium w wysokości zł 875,— należy wpłacić do dnia poprzedzającego przetarg — do kasy Zakładu. 10780g

ZAKŁADY OPIEKI „CARITAS” W WIELENIU, powiat Czarnków
ogłaszają
III PRZETARG OGRANICZONY
na samochód G. M. C. sanitarka 4,5 t., cena wywoławcza 8.750,— zł.

Przetarg odbędzie się w świetlicy Zakładu w dniu 9 maja br. o godz. 11. Samochód oglądać można codziennie od godz. 9—14 na terenie Zakładu. Wadium w wysokości zł 875,— należy wpłacić do dnia poprzedzającego przetarg — do kasy Zakładu. 10780g

ZAKŁADY OPIEKI „CARITAS” W WIELENIU, powiat Czarnków
ogłaszają
III PRZETARG OGRANICZONY
na samochód G. M. C. sanitarka 4,5 t., cena wywoławcza 8.750,— zł.

Przetarg odbędzie się w świetlicy Zakładu w dniu 9 maja br. o godz. 11. Samochód oglądać można codziennie od godz. 9—14 na terenie Zakładu. Wadium w wysokości zł 875,— należy wpłacić do dnia poprzedzającego przetarg — do kasy Zakładu. 10780g

ZAKŁADY OPIEKI „CARITAS” W WIELENIU, powiat Czarnków
ogłaszają
III PRZETARG OGRANICZONY
na samochód G. M. C. sanitarka 4,5 t., cena wywoławcza 8.750,— zł.

Przetarg odbędzie się w świetlicy Zakładu w dniu 9 maja br. o godz. 11. Samochód oglądać można codziennie od godz. 9—14 na terenie Zakładu. Wadium w wysokości zł 875,— należy wpłacić do dnia poprzedzającego przetarg — do kasy Zakładu. 10780g

ZAKŁADY OPIEKI „CARITAS” W WIELENIU, powiat Czarnków
ogłaszają
III PRZETARG OGRANICZONY
na samochód G. M. C. sanitarka 4,5 t., cena wywoławcza 8.750,— zł.

Przetarg odbędzie się w świetlicy Zakładu w dniu 9 maja br. o godz. 11. Samochód oglądać można codziennie od godz. 9—14 na terenie Zakładu. Wadium w wysokości zł 875,— należy wpłacić do dnia poprzedzającego przetarg — do kasy Zakładu. 10780g

ZAKŁADY OPIEKI „CARITAS” W WIELENIU, powiat Czarnków
ogłaszają
III PRZETARG OGRANICZONY
na samochód G. M. C. sanitarka 4,5 t., cena wywoławcza 8.750,— zł.

Przetarg odbędzie się w świetlicy Zakładu w dniu 9 maja br. o godz. 11. Samochód oglądać można codziennie od godz. 9—14 na terenie Zakładu. Wadium w wysokości zł 875,— należy wpłacić do dnia poprzedzającego przetarg — do kasy Zakładu. 10780g

ZAKŁADY OPIEKI „CARITAS” W WIELENIU, powiat Czarnków
ogłaszają
III PRZETARG OGRANICZONY
na samochód G. M. C. sanitarka 4,5 t., cena wywoławcza 8.750,— zł.

Przetarg odbędzie się w świetlicy Zakładu w dniu 9 maja br. o godz. 11. Samochód oglądać można codziennie od godz. 9—14 na terenie Zakładu. Wadium w wysokości zł 875,— należy wpłacić do dnia poprzedzającego przetarg — do kasy Zakładu. 10780g

ZAKŁADY OPIEKI „CARITAS” W WIELENIU, powiat Czarnków
ogłaszają
III PRZETARG OGRANICZONY
na samochód G. M. C. sanitarka 4,5 t., cena wywoławcza 8.750,— zł.

Przetarg odbędzie się w świetlicy Zakładu w dniu 9 maja br. o godz. 11. Samochód oglądać można codziennie od godz. 9—14 na terenie Zakładu. Wadium w wysokości zł 875,— należy wpłacić do dnia poprzedzającego przetarg — do kasy Zakładu. 10780g

ZAKŁADY OPIEKI „CARITAS” W WIELENIU, powiat Czarnków
ogłaszają
III PRZETARG OGRANICZONY
na samochód G. M. C. sanitarka 4,5 t., cena wywoławcza 8.750,— zł.

Przetarg odbędzie się w świetlicy Zakładu w dniu 9 maja br. o godz. 11. Samochód oglądać można codziennie od godz. 9—14 na terenie Zakładu. Wadium w wysokości zł 875,— należy wpłacić do dnia poprzedzającego przetarg — do kasy Zakładu. 10780g

ZAKŁADY OPIEKI „CARITAS” W WIELENIU, powiat Czarnków
ogłaszają
III PRZETARG OGRANICZONY
na samochód G. M. C. sanitarka 4,5 t., cena wywoławcza 8.750,— zł.

Przetarg odbędzie się w świetlicy Zakładu w dniu 9 maja br. o godz. 11. Samochód oglądać można codziennie od godz. 9—14 na terenie Zakładu. Wadium w wysokości zł 875,— należy wpłacić do dnia poprzedzającego przetarg — do kasy Zakładu. 10780g

ZAKŁADY OPIEKI „CARITAS” W WIELENIU, powiat Czarnków
ogłaszają
III PRZETARG OGRANICZONY
na samochód G. M. C. sanitarka 4,5 t., cena wywoławcza 8.750,— zł.

Przetarg odbędzie się w świetlicy Zakładu w dniu 9 maja br. o godz. 11. Samochód oglądać można codziennie od godz. 9—14 na terenie Zakładu. Wadium w wysokości zł 875,— należy wpłacić do dnia poprzedzającego przetarg — do kasy Zakładu. 10780g

ZAKŁADY OPIEKI „CARITAS” W WIELENIU, powiat Czarnków
ogłaszają
III PRZETARG OGRANICZONY
na samochód G. M. C. sanitarka 4,5 t., cena wywoławcza 8.750,— zł.

Przetarg odbędzie się w świetlicy Zakładu w dniu 9 maja br. o godz. 11. Samochód oglądać można codziennie od godz. 9—14 na terenie Zakładu. Wadium w wysokości zł 875,— należy wpłacić do dnia poprzedzającego przetarg — do kasy Zakładu. 10780g

ZAKŁADY OPIEKI „CARITAS” W WIELENIU, powiat Czarnków
ogłaszają
III PRZETARG OGRANICZONY
na samochód G. M. C. sanitarka 4,5 t., cena wywoławcza 8.750,— zł.

Przetarg odbędzie się w świetlicy Zakładu w dniu 9 maja br. o godz. 11. Samochód oglądać można codziennie od godz. 9—14 na terenie Zakładu. Wadium w wysokości zł 875,— należy wpłacić do dnia poprzedzającego przetarg — do kasy Zakładu. 10780g

ZAKŁADY OPIEKI „CARITAS” W WIELENIU, powiat Czarnków
ogłaszają
III PRZETARG OGRANICZONY
na samochód G. M. C. sanitarka 4,5 t., cena wywoławcza 8.750,— zł.

Przetarg odbędzie się w świetlicy Zakładu w dniu 9 maja br. o godz. 11. Samochód oglądać można codziennie od godz. 9—14 na terenie Zakładu. Wadium w wysokości zł 875,— należy wpłacić do dnia poprzedzającego przetarg — do kasy Zakładu. 10780g

ZAKŁADY OPIEKI „CARITAS” W WIELENIU, powiat Czarnków
ogłaszają
III PRZETARG OGRANICZONY
na samochód G. M. C. sanitarka 4,5 t., cena wywoławcza 8.750,— zł.

Przetarg odbędzie się w świetlicy Zakładu w dniu 9 maja br. o godz. 11. Samochód oglądać można codziennie od godz. 9—14 na terenie Zakładu. Wadium w wysokości zł 875,— należy wpłacić do dnia poprzedzającego przetarg — do kasy Zakładu. 10780g

ZAKŁADY OPIEKI „CARITAS” W WIELENIU, powiat Czarnków
ogłaszają
III PRZETARG OGRANICZONY
na samochód G. M. C. sanitarka 4,5 t., cena wywoławcza 8.750,— zł.

Przetarg odbędzie się w świetlicy Zakładu w dniu 9 maja br. o godz. 11. Samochód oglądać można codziennie od godz. 9—14 na terenie Zakładu. Wadium w wysokości zł 875,— należy wpłacić do dnia poprzedzającego przetarg — do kasy Zakładu. 10780g

ZAKŁADY OPIEKI „CARITAS” W WIELENIU, powiat Czarnków
ogłaszają
III PRZETARG OGRANICZONY
na samochód G. M. C. sanitarka 4,5 t., cena wywoławcza 8.750,— zł.

Przetarg odbędzie się w świetlicy Zakładu w dniu 9 maja br. o godz. 11. Samochód oglądać można codziennie od godz. 9—14 na terenie Zakładu. Wadium w wysokości zł 875,— należy wpłacić do dnia poprzedzającego przetarg — do kasy Zakładu. 10780g

ZAKŁADY OPIEKI „CARITAS” W WIELENIU, powiat Czarnków
ogłaszają
III PRZETARG OGRANICZONY
na samochód G. M. C. sanitarka 4,5 t., cena wywoławcza 8.750,— zł.

Przetarg odbędzie się w świetlicy Zakładu w dniu 9 maja br. o godz. 11. Samochód oglądać można codziennie od godz. 9—14 na terenie Zakładu. Wadium w wysokości zł 875,— należy wpłacić do dnia poprzedzającego przetarg — do kasy Zakładu. 10780g

ZAKŁADY OPIEKI „CARITAS” W WIELENIU, powiat Czarnków
ogłaszają
III PRZETARG OGRANICZONY
na samochód G. M. C. sanitarka 4,5 t., cena wywoławcza 8.750,— zł.

Przetarg odbędzie się w świetlicy Zakładu w dniu 9 maja br. o godz. 11. Samochód oglądać można codziennie od godz. 9—14 na terenie Zakładu. Wadium w wysokości zł 875,— należy wpłacić do dnia poprzedzającego przetarg — do kasy Zakładu. 10780g

ZAKŁADY OPIEKI „CARITAS” W WIELENIU, powiat Czarnków
ogłaszają
III PRZETARG OGRANICZONY
na samochód G. M. C. sanitarka 4,5 t., cena wywoławcza 8.750,— zł.

Przetarg odbędzie się w świetlicy Zakładu w dniu 9 maja br. o godz. 11. Samochód oglądać można codziennie od godz. 9—14 na terenie Zakładu. Wadium w wysokości zł 875,— należy wpłacić do dnia poprzedzającego przetarg — do kasy Zakładu. 10780g

ZAKŁADY OPIEKI „CARITAS” W WIELENIU, powiat Czarnków
ogłaszają
III PRZETARG OGRANICZONY
na samochód G. M. C. sanitarka 4,5 t., cena wywoławcza 8.750,— zł.

Melioracja — przede wszystkim

Powiat trzecieński posiada dużo lasów i łąk. Na ogólną powierzchnię 89.107 ha, aż 39.695 ha — to lasy, 12.053 ha — łąki. Te ostatnie, bardzo zaniedbane w latach powojennych, są przedmiotem troski tamtejszych władz powiatowych.

Wprawdzie przeprowadzono już kosztem wielu milionów złotych naprawę niektórych zniszczonych urządzeń melioracyjnych, to jednak efekty gospodarcze są nadal nikłe. Średnia wydajność siana wynosi 25 q z hektara, podczas gdy przed wojną dochodziła do 90 q. Wzrost hodowli, a tym samym polepszenie bytu rolników trzecieńskich zależy w pierwszym rzędzie od urodzaju łąk.

Dlatego też władze powiatowe wspólnie z kółkami rolniczymi zwołują w najbliższym czasie naradę, na której zostaną szczegółowo omówione sprawy związane z melioracją i pielęgnacją łąk.

Podniesienie wydajności łąk pozwoli m. in. zmniejszyć duży deficyt tamtejszych PGR (M)

Pierwsza — gnieźnieńska MP i F

Miejska Pralnia i Farbiarnia w Gnieźnie zdobyła I miejsce w kraju za realizację planów w II półroczu 57 r. z zakresu wszystkich usług, a więc: czyszczenia, farbowania, oraz prania.

Obecnie trwa sezon i jest codziennie duży napływ odzieży, do czyszczenia i farbowania. Aby terminu wykonywania usług nie przedłużać, dyrekcja uruchomiła III zmianę pracy.

Gnieźnieńska Farbiarnia obsługuje różne miejscowości w woj. poznańskim i sąsiednich województwach. (rk)

4x28 tysięcy

W wyniku komisijnego sprawdzania zgłoszonych kuponów z dodatkowego losowania „Koziołków” stwierdzono, że właściciele czterech kuponów z pięcioma trafieniami otrzymują po 28.665 zł. Są to numery: 15600 oddany w punkcie odbioru 260 w Zabikowie, 29153 — 120 w Środzie Wlkp., 15143 — 103 w Poznaniu i 16257 — 206 w Opalenicy.

Wygrane można odebrać w P. K. O. — Poznań, pl. Wolności 3, począwszy od dnia 30 kwietnia 1958 r.

Kwiecień
26
sobota

Imieniny
Marceliny,
Marii

Teatry

KALISZ — „Brat marnotrawny”; ZAGÓRÓW — „Mieszczki modne”; GNEZNO — „Bembienna gwiazda”.

Kina

KALISZ — Stylowe „Lekko-duch” (włoski 14 l.); Wolność — „Dwa zeznania” (węg. 16 l.); OSTROW — Słońce „08/15 Kapitulacja” (NRF 18 l.); GNEZNO — Lech „Złoty kask” (franc. 18 l.); Polonia „Śmiech zabroniony” (NRF 12 l.); LESZNO — Sportowiec „Deszczowy lipiec” (polski 16 l.).

Radio

SOBOTA
PROGRAM I
Fala 1322 m

15.10 — z najpiękniejszych operetek: 16 — z życia Związku Radzieckiego; 16.30 — kwadrans muzyki tanecznej; 16.45 — ulubieni piosenkarze; 17 — aud. dla dzieci; 17.30 — sobotnie popołudnie; 18.15 — felieton literacki; 18.25 — na wesołą nutę; 19.05 — aud. aktualna; 19.15 — koncert reklamowy; 19.30 — muzyka taneczna; 20.10



U wodopoju

Fot.: K. Przychodźki

Tym razem o sporcie kościańskim

Imponująco wystartował w tegorocznych rozgrywkach beniaminek III ligi piłkarskiej — drużyna kościańskiej Obry. Po trzech kolejkach spotkań, w których m. in. Obra pokonała czołowe wielkopolskie drużyny — Olimpię Poznań oraz Luboński KS i to w meczach wyjazdowych zespół kościański wysunął się na pozycję przodownika tabeli.

Nie więc dziwnego, że sukcesy piłkarzy kościańskich, z którymi w przedrozkrywkowych rozważaniach nikt się poważnie nie liczył (raczej upatrywano w nich ofiary przyszłego spadku), wywołały poruszenie w wielkopolskich sferach piłkarskich. Wiele działaczy i kibiców komentując zwycięstwa piłkarzy Obry ze zdziwieniem pyta: „Skąd nagle w Kościanie taki dobry zespół?”

Mimo że Kościana nie znam, wiedziałem gdzie szukać informacji. Pierwsze swe kroki skierowałem do... fryzjera. Tradycyjnie bowiem mistrzowie brzytwy i pedzla należą do najzacieklejszych kibiców. Fryzjer pomimo siwych włosów, z zapalem godnym szesnastolatka, opowiadał mi o piłkarzach Obry i ich kibicach:

— Panie, co tu się robi! — mówił. — Jak nasi grają na wyjeździe, to prawie cały Kościan wychodzi przed sklep w którym wywieszają komunikaty o meczach. Kiedy piłkarze przyjeżdżają, to na dworcu witają ich tłumy kibiców. Ostatnio, kiedy nasi grali w Luboniu, to z Kościana wyjechało 18 samochodów ciężarowych z kibicami Obry.

— A ilu widzów przychodzi na mecze?

— Ostatnio bardzo dużo. Podobno nawet do 6 tysięcy, a przecież Kościan ma tylko 16 tysięcy mieszkańców.

Później po wyjściu od fryzjera wiceprezes klubu Bolesław Włodarczyk z dumą oprowadzał mnie po nowym obiekcie sportowym. Hala wybudowana została — poinformował mnie — w dużej mierze czynem społecznym.

Podziwiałem piękną salę gimnastyczną z boiskiem — do koszykówki, z fantastycznie urządzonej widownią na 250 miejsc siedzących i 100 stojących, posiadającą kinowe krzesła. Są także szatnie i natryski. Hala ta posiada też salę gier świetlicowych oraz

sekretariat klubu. W bieżącym roku zostanie jeszcze przeprowadzona niwelacja terenu wokół obiektu, wybudowane boiska do siatkówki i koszykówki oraz treningowe do piłki nożnej.

— Skąd nagle w Kościanie tak rozruszał się sport? — zapytałem swego rozmówcy.

Pan Włodarczyk uśmiechnął się i powiedział:

— Przecież mamy wspaniałe tradycje sportowe. Z naszego miasta pochodzi słynny trener Feliks Stamm oraz reprezentant Polski w piłce nożnej — Twórcz.

Po wojnie długo nam jakoś się nie kleiło. Dwa lata temu nawet spadliśmy do klasy B. Wtedy powrócił do Kościana po ukończeniu WSWF nasz były zawodnik — bramkarz Kaźmierczak. Rozpoczął on trenować zespół. Efektem tego

Korespondenci piszą:

Z PLESZEWA

Dużą inicjatywę w przygotowaniach do walki z płaszczyńcem wykazują kółka rolnicze w Kucharkach, Jedleu, Brzeziu i innych wsiach. Przygotowano aparaty ciężkie i lekkie do walki z chorobami i szkodnikami roślin.

Gminna Spółdzielnia w Choczcu za rok ubiegły uzyskała 123 tys. zł czystego zysku. Walne Zgromadzenie Przedstawicieli postanowiło z sumy tej przeznaczyć 19 tysięcy zł do rozdziału pomiędzy członków Gminnej Spółdzielni, a za pozostałe 104 tys. zł zakupić plac wraz z zabudowaniem w celu postawienia tam nowoczesnych magazynów. Dotychczas bowiem magazyny tej gminnej spółdzielni znajdowały się na terenie Kwilena odległego o 3 kilometry, co w poważnym stopniu utrudniało sprawne zaopatrzenie sklepów.

W najbliższym czasie ludność wsi powiatu pleszewskiego przystąpi do wyborów sołtysów. Obecnie prezydja gromadzkich rad narodowych ustalają terytorialny zasięg działalności poszczególnych sołtysów. Według wstępnych założeń w powiecie zostanie wybranych 97 sołtysów.

Komisja do Walki ze Spekulacją ostatnio wykryła, że Józef Czajczyński, zamieszkały w Choczcu, od roku 1956 prowadzi zakład fryzjerski bez zezwolenia, że Józef Pietrzykowski z Kalisza 14 kwietnia br. sprzedawał na targu w Pleszewie dewocjonalia bez żadnych uprawnień handlowych.

Spekulować można nawet na takśwówce. Właściciel takśwówki Franciszek Paszek z Pleszewa pobierał od pasażerów za przejazd z Pleszewa do stacji w Kowalewie 28 zł zamiast 22 zł. (hs)

Z PYZDR

W Cieślach Małych powstał problem: Co ważniejsze — świetlica czy sklep GS? Głosowanie — wykazało przewagę zwolenników sklepu. (jspn)

Bibliotekę Miejską przeniesiono do gmachu Prezydium MRN. Liczy ona 19 tys. tomów, 2 filie w mieście i 3 punkty biblioteczne.

Brak tu rąk do pracy przy odbudowie. Szczególnie murarzy cieśli, elektromonterów, stolarzy. (jk)

Wie'obranżowa w Krotoszynie

Powiatowa Wielobranżowa Spółdzielnia Pracy Usług Rzemieślniczych w Krotoszynie zatrudnia 203 osób, w tym 166 członków, prowadzi 6 branż usługowych, najwięcej zaś placówek ma (14 na 25 ogółem) w samym Krotoszynie.

Zeszłoroczne obroty jej wynosiły przeszło 6 mln zł, czyściej zysk — 150 tysięcy złotych.

W tym roku projektuje Spółdzielnia zakupienie jednego samochodu ciężarowego, oparkowanie składnicy i budowę magazynu. Na pewno też nie zapomni o dalszym doszkalaniu swoich pracowników i fachowym przygotowaniu młodocianych do zawodu (fk)

pracy i ofiarnej gry drużyny był awans do III ligi. Obecnie Kaźmierczak broni nadal naszej bramki, a trenerem jest były ligowiec poznański Lecha — Kołtuniak. Zespół nasz w bieżącym roku jest dobrze przygotowany do rozgrywek.

— Czy klub posiada inne sekcje?

— Posiadamy B-klasową sekcję koszykówki, która obecnie po wybudowaniu sali ma duże możliwości rozwoju. Nasi tenisiści stołowi mają szansę wejść do ligi wojewódzkiej. Mamy również sekcję szachową. Stabiej było dotychczas o lekkoatletyczną, ale i tutaj pozyskaliśmy wielu młodych zapaleńców. Podobnie jak w lekkoatletyce również i w sekcji pływackiej, która ma do dyspozycji basen letni, oprzemysł się wyłącznie na młodzieży.

Być może powstanie u nas sekcja pięściarska, bowiem dwaj czołowi pięściarze poznańscy — Wytyk (Warta) i Trąbka (Budowlani) zamieszkują w Kościanie, obiecują założyć jesienią szkołę bokserką.

Kościański sport to nie tylko klub Obra. W powiecie istnieje 30 kół LZS. Kilka z nich bierze udział w rozgrywkach mistrzowskich. Dla pozostałych organizuje się rozgrywki wewnętrzne. Sytuacja materialna kół nie jest najgorsza, bowiem większość z nich znajduje opiekunów w GS. Jedyną bolączką jest to, że na wsi sport uprawiają sami mężczyźni. A pań nie ma prawie na lekarstwo.

Włodzimierz OFIERSKI

Sport

Krótko

PO RAZ pierwszy w 1960 r., po zakończeniu Igrzysk Olimpijskich, mają się odbyć regaty wioślarskie o mistrzostwo świata.

DO MIĘDZYNARODOWYCH regat kajakowych, które odbędą się w pierwszych dniach lipca na Jeziorze Maltańskim, udział swój zgłosiły NRF, NRD, Szwecja, CSK, Austria i Włochy.

NA KORTACH 8 państw rozpoczęły się rozgrywki I rundy Pucharu Davisa w strefie europejskiej. 8 zeszłorocznych ćwierćfinalistów, wśród nich Polska, włączy się dopiero do drugiej rundy rozgrywek, która rozpocznie się 20 maja.

TYLKO 1:0 pokonała drugoligowa Warta w meczu sparingowym poznańską Surmę.

OTWARCIE SEZONU żeglarskiego nastąpi 4 maja w Klekru na przystani KZ Mewa. Z okazji inauguracji sezonu odbędą się regaty.

To i owo

Radzieccy konstruktorzy przystąpili do produkcji nowego typu oszczepu. Twórcą tego oszczepu jest znany zawodnik Cybulenko. Nowy typ oszczepu posiada długość 270 cm (15 cm grot). Punkt ciężkości jest umieszczony na 107 cm. Oszczep przy lądowaniu wbija się zawsze w ziemię.

Podczas wielkich zawodów w Nalczyk (ZSRN) mimo fatalnej pogody uzyskano kilka b. dobrych wyników, np. I. T. Owanaśkin uzyskał w skoku w dal 78,3 a W. Kuzniecowa osiągnął w pięcioboju 3001 pkt. Oba te rezultaty są rekordami Związku Radzieckiego.

(Plotr)

Archeolodzy poznańscy przed Millenium

W związku ze zbliżającym się tysiącleciem istnienia państwa polskiego, archeolodzy poznańscy projektują przeprowadzenie szeregu prac badawczych nad polską przeszłością ziem i zdołaniem nowych materiałów historycznych. Obejmować one będą przede wszystkim rozkopywanie i badanie starych grodów, osad i cmentarzysk. Tak więc przewidziane jest rozkopanie osady wczesnośredniowiecznej w ogrodzie seminaryjnym w Poznaniu, grodu w Międzyrzeczu I — z funduszy PRN w Chodzieży — grodu w Ujściu oraz dalsze badanie podziemi kadetów w Gnieźnie, grodu w Santoku u ujścia Noteci, grodziska w Bonikowie, pow. Kościan, Kruszwicy oraz osady w Górze, pow. Poznań lub cmentarzyska w Gwiazdowie, pow. Poznań.

Z prac, nie związanych bezpośrednio z Millenium, pracownicy Muzeum Archeologicznego prowadzić będą badania mogiły z pierwszej epoki brązu w Małych Łękach, pow. Kościan, Kruszwicy i Łużyckiej w Olszynie, pow. Żary. W toku jest ponadto 8-dniowa wycieczka naukowa

Czy pamiętasz?

Związek Bojowników o Wolność i Demokrację w Koninie, zorganizował w rynku wystawę zdjęć dokumentalnych z obozów koncentracyjnych. Muzeum Regionalne oddziału PTTK zaś wystawę pod nazwą „Czy pamiętasz?”. Poza tym żadnych komentarzy.

Bo coż więcej potrzeba, gdy na wystawie leżą autentyczne kajdany noszone przez więźniów? Obok zestawu dokumentalnych zdjęć z wysiedlenia ludności, burzonych kapliczek, grobu rozstrzelanych zakładników.

Nie brak i oryginalnych plakatów, ogłaszających o wyrokach śmierci, wykonanych na mieszkańcach Konina, plakatów ogłaszających kary więzienia za „lenistwo Polaków, pracujących u swych niemieckich zwierzchników”. Jest i pamiętny plakat nakazujący wszystkim Polakom kłaniać się umundurowanym Niemcom. Plakat apeluje, aby Niemcy w wypadku niekłaniania się, „w odpowiedni sposób” pomogli zdjąć Polakowi nakrycie głowy. Plakat, obwieszcza o pogrzebie 65 żołnierzy radzieckich, którzy zginęli na terenie konińskim w walce z hitlerowskim Wehrmachem przypomniał wreszcie tych, którzy zginęli w okupacji.

Wystawa budzi wielkie zainteresowanie. Główną atrakcją jest oryginalność eksponatów i ich regionalność. Kierownictwo Muzeum PTTK liczy, że mieszkańcy Konina złożą do zbiorów jeszcze i inne pamiątki. (zp)

archeologów pod kierownictwem doc. Bogdana Kostrzewskiego, którzy prowadzą badania powierzchniowe wzdłuż Odry. (V)

Budujemy Dom Starców i n. Matysiaków

Popularność niedzielnej powieści radiowej pt. „Matysiakowie”, jak również losy wielu pozabawionych opieki i pomocy starszych ludzi, zrodziły myśl budowy Domu Starców im. Matysiaków. W rezultacie Komitet Budowy Domu dysponuje już ponad milionem złotych, ale suma ta pokryje tylko 1/6 ogółu kosztów.

Chcąc więc przyczynić się do powiększenia wspomnianych funduszy, Centralny Zarząd Gospodarki Złotem, Komitet Budowy „Polskie Radio”, CSR „Samopomoc Chłopska” oraz Centralny Związek Spółdzielczości Pracy organizują ogólnopolską społeczną zbiórkę złomu na ten cel, połączoną z wielkim konkursem z nagrodami o wartości 400 tys. złotych.

W konkursie tym może wziąć udział każdy, kto w okresie do końca czerwca br. złoży w jednej z placówek Zbiornicy Skupu Surowców. Wtórnych lub Gminnej Spółdzielni złomu metali żelaznych lub kolorowych o wartości co najmniej 5 zł i zrezygnuje z tej należności na rzecz Komitetu Budowy Domu Starców. Za bezpłatnie dostarczony za pokwitowaniem złom dostawca otrzymuje kupon konkursowy, uprawniający do wzięcia udziału w losowaniu nagród. Wypełnione kupony wraz z kwitami na bezpłatnie dostarczony złom należy wysłać pod adresem: „Polskie Radio”, Warszawa ul. Noakowskiego 20 z dopiskiem „Konkurs Matysiaków”. (I)

Ruch amatorski w Rogoźnie

Amatorski zespół teatralny przy Społecznym Komitecie Pomocy Repatriantom w Rogoźnie kierowany przez dr. St. Waliszewskiego, dał 16 przedstawień „Dnia sądu” Zawleyskiego. Sztukę tę pomógł wystawić artysta dram. z Poznania, Mikołaj Aleksandrowicz. W planie zespołu: „Damy i huzary” — Al. Fredry.

Drugi zespół teatralny (przy Domu Kultury) zamierza wystawić dramat pt. „Przemysław II” R. Brandstaettera. (al)

11 lat Wyścigu Pokoju

Już wkrótce minie 11 lat od chwili, gdy w roku 1948 reprezentacje kolarskie sześciu narodów po raz pierwszy wyruszyły na trasę łączącą Warszawę z Pragą Czeską, by zmierzyć swe siły w wyścigu „Trybuny Ludu” i „Rudego Prawa”. Niewielu miłośników kolarstwa przypuszczało wtedy, że w krótkim czasie z imprezy tej zrodzi się największy i niewątpliwie najpopularniejszy w świecie etapowy wyścig amatorski.

Nie bez powodów powątpiewano wówczas, czy garstka zapaleńców zdoła się wywiązać z obowiązków organizatorów. Dotychczas bowiem nie urządzano jeszcze takiej imprezy. Działaczom brakowało doświadczenia a także... funduszy. Mimo to myśl zorganizowania wyścigu, rzucona pod koniec listopada 1947 r. wydała pierwszy owoc.

Pierwszy wyścig doszedł do skutku i wywołał olbrzymie zainteresowanie. Rozgrywano go na dwóch trasach: Warszawa—Praga i Praga—Warszawa. W obu wypadkach zespołowo zwyciężyła Polska. Indywidualnie natomiast triumfowali Jugosłowianie — Prosiniek i Zoricek. Wyścig ten na trasie Warszawa—Praga liczył pięć etapów, a druga trasa Praga—Warszawa siedem. Długość trasy wynosiła 872 km. Zawodnicy uzyskali przeciętną szybkość 30,7 km/godz. Działaj wyścig wzrósł do 12, a nawet 13 etapów, a trasa sięgała nawet do 2 tys. km.

Drugi wyścig w 1948 roku postanowiono rozegrać w jednym kierunku — z Warszawy do Pragi. Data ta jest również ważna i z tego powodu, że po raz pierwszy uczestniczyli w wyścigu reprezentanci krajów zachodnich. W roku 1950 wyścig Praga—Warszawa otrzymał dzisiejszą nazwę „Wyścigu Pokoju”. Była to już głośna na całym świecie impreza kolarska

Najważniejszą przełomową datą w historii wyścigu stał się rok 1952. Po raz pierwszy bowiem trasa wyścigu wiodła przez NRD. Z upływem czasu wyścig zyskiwał na popularności i w roku 1954 został zarejestrowany i wciągnięty

do kalendarza imprez Międzynarodowej Federacji Kolarskiej.

Historia Wyścigu Pokoju jest krótka, lecz mimo to bogata. Startowało w nim już wiele państw, w tym nawet egzotycznych jak Indie, Egipt czy Albania. Na liście jego zapisało się już jedenastu zwycięzców. Po Prosiniku i Zoriceku (Jugosławia), Veseljem (CSK) i Emborgu (Dania) zwyciężyli również Duńczyk Olsen, potem Steel (Anglia), znów Duńczyk — Petersen i Daigaard, następnie reprezentant (NRD) Schur. W IX Wyścigu Pokoju na podium zwycięzców stanął Polak — Staszek Królik. W X wygrał Bułgar Christov, a zespołowo NRD. (of)

Lech gra u siebie...

Piłkarska niedziela przyniesie nam znów dwa pojedynki poznańskich zespołów. Jedenastka Lecha w kolejnym swym meczu zmierzy się na własnym boisku z Marymontem Warszawą. W zespole poznańskim nie wystąpi kontuzjowany Słoma.

Spotkanie Lech — Marymont odbędzie się w niedzielę o godz. 17 na Stadionie im. 22 Lipca.

...a Warta w Szczecinie

Ciężkie zadanie czeka w niedzielę Ię drugoligowców Warty. Na kolejny mecz mistrzowski wyjeżdżają oni do Szczecina, gdzie spotkają się z tamtejszą Pogonią. Trener Fenyesi nie przewiduje żadnych zmian w zespole.

Aby dodać otuchy swoim chłopcom, na spotkanie to wybiera się spora gromada kibiców „zielonych”. Wyjedzie ona z Poznania sześcioma autobusami MPK oraz dwoma samochodami Zakładów Cegielskiego.

Calisia gościć będzie Arconię

Jedenastka Calisii zmierzy się z Arconią. Własne boisko daje go gospodarzom szansę zainkasowania dalszych punktów. (of)